Od lipca podwyżki w służbie zdrowia. Skąd dyrektorzy szpitali wezmą pieniądze? **str. 2**

FOT. ARCHIWUM

Świeży smak lata dla cukrzyków. Nie muszą rezygnować z owoców. Sprawdź swoje znamię! **str. 11-12**

STRONA ZDROWIA

Środa
3.07.2024

Wydanie 38R6C5
Nr 153 (23.059)
Nakład 9.790 Rok LXXVI

GAZETA
pomorska

www.pomorska.pl
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

euro24
i Twój gol24.pl

Grudziądz
Przewodnicy PTTK zapraszają na spacery po starym mieście **str. 8**

FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz-Toruń
Po awarii torowiska Arriva wprowadza nowy rozkład jazdy **str. 8**

Toruń
Zmiany kadrowe u prezydenta: nowy rzecznik i dyrektorki **str. 10**

FOT. XXX

FOT. JAKUB KELLER

SPORT
Piłka nożna Wda Świecie rozpoczęła przygotowania do debiutanckiego sezonu w Betclic 3. Lidze. Przed zespołem pięć tygodni treningów i gry sparingowe **str. 16**

PRAWO W WAKACJE KIEROWCY CZĘŚCIEJ ZAGLĄDAJĄ DO KIELISZKA

Nawet 0,3 promila upośledza kierowcę

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Nie ma dnia, aby kujawsko-pomorscy policjanci nie zatrzymywali nietrzeźwych lub naćpanych kierowców. Srogie kary, w tym od niedawna możliwość konfiskaty auta, nie robią na nich wrażenia.

Kilka dni temu na drodze krajowej nr 10 w miejscowości Zawały (pow. toruński) policja zatrzymała po pościgu kierowcę, który miał we krwi 1,5 promila alkoholu i orzeczony dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. To tylko jeden z wielu podobnych przykładów w ostatnim czasie z kujawsko-pomorskich dróg.

- Pijani kierowcy to wciąż wielki problem. Zwłaszcza latem ludzie podchodzą do kwestii spożycia alkoholu z większym luzem, z nonszalancją. Uważają, że jedno - dwa piwka nie wpłyną na ich zdolności prowadzenia pojazdu. Owszem, mogą się czuć dobrze, ale nie jest prawdą, że ich psychomotoryka nie jest upośledzona - stwierdza nadkom. Robert Jakubas, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Bydgoszczy.

Z badań przedstawionych przez Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom wynika, że nawet 0,3 promila oznacza drobne zaburzenia równowagi i koordynacji ruchowej, zmniejszoną zdolność dostrzegania kształtów, obniżoną zdolność postrzegania zmian świateł.

W czasie przeprowadzanych 1-2 razy w miesiącu ogólnowojewódzkich akcji „Trzeźwość" funkcjonariusze zatrzymują zwykle 20-30 prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu lub podobnie działających środków. Niezależnie od tego własne akcje prowadzą jednostki powiatowe policji.

©℗

Czytaj więcej na stronie 3

Rodzice nie mają wakacji od dzieci, trzeba mieć je na oku

Dzieciom przychodzą różne pomysły do głowy, zwłaszcza w wakacje. Coraz popularniejsza staje się telefoniczna kontrola rodzicielska, dzięki niej wiemy, gdzie jest nasza pociecha **str. 4**

GRUDZIĄDZ
Seniorzy też mają wakacje! Lato powitali w marinie

FOT. PIOTR BILSKI

Na czas lata zawieszono zajęcia Międzypokoleniowego Centrum Wiedzy w Grudziądzu. Jednak przed wakacyjną przerwą, seniorzy wzięli udział w integracyjnym spotkaniu przy ognisku w grudziądzkiej marinie. Była okazja, aby wesoło spędzić czas, powspominać ostatnie miesiące wspólnie spędzone na zajęciach i planować powrót na nie już we wrześniu. Więcej na str. 8

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

Atak hakerski na znaną sieć meblową. Mogły wyciec nasze dane osobowe **str. 4**

eprasa.pl 36b625f4bd

Jutro w „Pomorskiej”
Pod Paragrafem

Było ciepłe lato 1957 roku, gdy Ryszard Gorzel z Lublina postanowił zabić rodzinę. Swój zamysł wykonał z godną podziwu precyzją.

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Pomorska 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Janusz Michalczyk
publicysta

SPOKOJNIE, TO TYLKO KATASTROFA

Dajmy sobie spokój z mrzonkami, że zdołamy w najbliższych dziesięcioleciach zrezygnować z paliw kopalnych, czyli węgla, ropy i gazu, by w ten sposób uratować planetę przed skutkami zmian klimatycznych. Ten trzeźwy osąd można znaleźć w książce pt. „Jak naprawdę działa świat”, napisanej przez kanadyjskiego naukowca czeskiego pochodzenia - Vaclava Smila.

Przy jej lekturze dobrze będą się bawić ci, którzy kochają dane statystyczne, bo Smil jest mistrzem w ich prezentacji, zachowując klarowność opowieści. Najważniejsze, że z determinacją obnaża kłamstwa, jakimi posługują się wieszczący zagładę katastrofiści, a z drugiej strony podważa optymistyczne wizje. „Te niczym nieskrępowane dywagacje często wywierają zamierzony skutek - od siania paniki po wzbudzanie zachwytu” - kwituje z przekąsem Smil.

Być może dla naiwnych zwolenników ekologii będzie wstrząsem jego diagnoza, że paliwa kopalne jeszcze długo będą napędzać gospodarkę światową, bo są niezbędne do wytwarzania materiałów wykorzystywanych przez współczesną cywilizację: stali, cementu, tworzyw sztucznych i amoniaku. Jest jeszcze gorzej - na tych paliwach będzie się opierać energetyka, pomimo wszystkich wiatraków i fotowoltaiki, oraz przemysłowa produkcja żywności.

Co do środowiska - Smil przyznaje, że szkodliwą dla klimatu nadmierną emisję dwutlenku węgla i metanu można by ograniczyć, gdyby na przykład ludzie lepiej gospodarowali lasami i wodą, a także mniej obżerali się wołowiną. To jednak hipotetyczne rozwiązanie, ponieważ nawet zmniejszenie konsumpcji w bogatych krajach nie pomoże, a to dlatego, że biedniejsi z Azji i Afryki upominają się o lepsze życie.

Do podejmowania radykalnych kroków w skali globalnej zniechęca prosty fakt, że pozytywne skutki wprowadzonych teraz ograniczeń mają szansę zauważyć pod koniec swego życia ludzie, którzy dopiero urodzą się w połowie XXI wieku. Faktycznie, ze świecą szukać polityka, który przekona obywateli do dobrowolnych wyrzeczeń w obliczu niepewnych korzyści w dalekiej przyszłości. Co ciekawe, nawet rzetelnie opracowane naukowe prognozy są według Smila wiarygodne jedynie w horyzoncie... 10 lat.

Na rozwój sytuacji wpływa bowiem zbyt dużo zmiennych czynników i z doświadczenia wiemy, że co jakiś czas dzieje się coś nieprzewidywalnego (choćby pandemia koronawirusa). Widać, że Kanadyjczyk twardo stąpa po ziemi, bo sceptycznie wypowiada się o zyskach dla ludzkości z rozwijania sztucznej inteligencji. Niewykluczone, że akurat w tym przypadku się myli.

Główne przesłanie książki do mnie trafia, bo także uważam, że nie należy bezkrytycznie ulegać głosicielom apokalipsy, wszelkiej maści specjalistom od straszenia. A zarazem mądrze działać trzeba, bo radosna wiara, że w razie czego przeniesiemy się na Marsa jest dobra dla małych dzieci.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

19°C
12°C

Imieniny obchodzą
Dzisiaj
Jacek, Anatol, Tomasz
Jutro
Malwina, Teodor

Podwyżki: jak szpitale je wypłacą, jeśli w sierpniu nie dostaną pieniędzy?

Grażyna Rakowicz
grazyna.rakowicz@polskapress.pl

Od 1 lipca obowiązują podwyżki w ochronie zdrowia. Prawdopodobnie pieniądze na nie trafią w sierpniu do szpitali. Sprawdziliśmy, jak lecznice w regionie rozliczą się z pracownikami za lipiec?

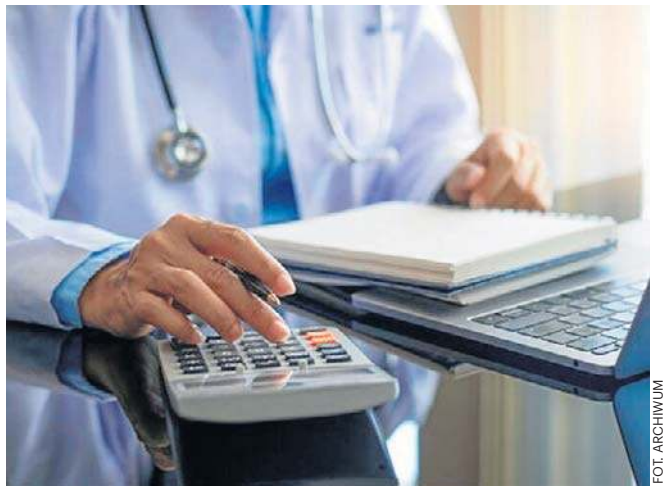

FOT. ARCHIWUM

Dyrektorzy szpitali muszą dobrze policzyć, aby mieć pieniądze na podwyżki. Niektórzy wypłacą w sierpniu

Prawdopodobnie w sierpniu - tak odpowiadali w poniedziałek, 1 lipca dyrektorzy i prezesi szpitali w regionie, których zapytaliśmy o to, kiedy otrzymają środki na podwyżki. Przyznając jednocześnie, że wiedzy o konkretnej dacie jeszcze nie mają...

W kraju - jak wskazuje Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) - przeznaczono na te podwyżki łącznie około 15,2 mld zł „w skali 12 miesięcy, od 1 lipca 2024 roku”.

Komu, za co i o ile więcej?

Gwarantowane, minimalne kwoty wynagrodzeń zasadniczych brutto od 1 lipca tego roku przedstawiają się następująco:

- lekarz ze specjalizacją - 10 375,45 zł (wzrost o 1173,53 zł)
- farmaceuta, fizjoterapeuta, diagnosta laboratoryjny, psycholog kliniczny, pracownik wykonujący zawód medyczny inny niż lekarz z wymaganym wyższym wykształceniem - na poziomie magisterskim i specjalizacją, pielęgniarka z tytułem zawodowym magister pielęgniarstwa, albo położna z tytułem magister położnictwa z wymaganą specjalizacją w dziedzinie pielęgniarstwa lub w dziedzinie mającej zastosowanie w ochronie zdrowia - 9230,57 zł (wzrost o 1044,04 zł)
- lekarz albo lekarz dentysta, bez specjalizacji - 8515,02 zł (wzrost o 963,10 zł)
- lekarz stażysta - 6797,71 zł (wzrost o 768,86 zł)
- farmaceuta, fizjoterapeuta, diagnosta laboratoryjny, pielęgniarka, położna, technik elektroradiolog, psycholog, inny pracownik wykonujący zawód medyczny inny niż lekarz z wymaganym wyższym wykształceniem na poziomie magisterskim. Pielęgniarka, położna z wymaganym wyższym wykształceniem (studia I stopnia) i specjalizacją albo pielęgniarka, położna ze średnim wykształceniem i specjalizacją - 7298,59 zł (wzrost o 825,52 zł)
- fizjoterapeuta, pielęgniarka, położna, ratownik medyczny, technik elektroradiolog, inny pracownik wykonujący zawód medyczny inny niż określony powyżej - z wymaganym wyższym wykształceniem na poziomie studiów I stopnia, fizjoterapeuta, ratownik medyczny, te-chnik analityki medycznej, technik elektroradiolog z wymaganym średnim wykształceniem albo pielęgniarka albo położna z wymaganym średnim wykształceniem, która nie ma tytułu specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa lub w dziedzinie mającej zastosowanie w ochronie zdrowia - 6153,71 zł (wzrost o 696,02 zł)
- inny pracownik wykonujący zawód medyczny z wymaganym średnim wykształceniem oraz opiekun medyczny - 6726, 15 zł (wzrost o 760,77 zł)
- pracownik działalności podstawowej, inny niż pracownik wykonujący zawód medyczny z wymaganym wykształceniem wyższym np. inżynier medycz-ny - 7155,48 zł (wzrost o 809,33 zł)
- pracownik działalności podstawowej, inny niż pracownik wykonujący zawód medyczny z wymaganym wykształceniem średnim np. sekretarka medyczna - 5581,27 (wzrost o 631,28 zł)
- pracownik działalności podstawowej, inny niż pracownik wykonujący zawód medyczny z wymaganym wykształceniem poniżej średniego jak sanitariusz, salowa - 4651,06 zł (wzrost o 526,06 zł)

- Od tak podniesionych płac zasadniczych naliczane będą wyższe dodatki do wynagrodzeń, na przykład dodatek stażowy za pracę w nocy lub święta - poinformowano także w Ministerstwie Zdrowia.

Kiedy szpitale zapłacą za lipiec?

- Potwierdzam, że środki na podwyżkę wpłyną prawdopodobnie w sierpniu. Będzie obowiązywała od lipca, a co za tym idzie pracownicy otrzymają wyrównanie z miesięcznym opóźnieniem - przekazał nam Jarosław Głowacki, zastępca dyrektora ds. organizacyjno-technicznych w SP ZOZ w Mogilnie.

- Mamy informację, że pieniądze na podwyżki wpłyną w pierwszej połowie sierpnia - potwierdza też Sylwia Kulewska, prezes Szpitala Powiatowego sp. z o. o. w Golubiu-Dobrzyniu.

I dodaje: - Mamy nadzieję, że wpłyną one przed terminami naszych wypłat, a są one 5, 15 i 28 danego miesiąca. Jeśli nie otrzymamy tych pieniędzy w terminie, to szpital będzie musiał wygospodarować je z własnych środków i tutaj będziemy mieli wielki problem, bo może nie być z czego.

Zapytaliśmy też o to, jaką kwotę łączną - po podwyżce - szpital będzie musiał miesięcznie lub rocznie, na wypłaty te przygotować. Sylwia Kulewska poinformowała:

- Dokładnie jeszcze tej kwoty nie mamy przeliczonej. Cały czas zastanawiamy się, w jaki sposób te regulacje przeprowadzić, ponieważ mamy również pracowników nie ujętych w tabeli podwyżek, zarówno zatrudnionych na podstawie umowy o pracę jak i umowy zlecenia czy cywilno-prawnej (kontrakty). A dzisiaj nie znamy jeszcze kwoty, jaką NFZ przeznaczy dla naszego szpitala na te regulacje płacowe.

Także w bydgoskim szpitalu im. Biziela nie jest jeszcze znana kwota potrzebna na podwyżki dla wszystkich pracowników. A jest ich ponad dwa tysiące.

- Dopiero co podpisaliśmy porozumienie ze związkami zawodowymi i jesteśmy w trakcie liczenia - mówi Agnieszka Rogalska, dyrektor Szpital Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Biziela w Bydgoszczy.

Zapytaliśmy też o wpłatę za lipiec. - W naszej placówce wypłatę za lipiec realizujemy na początku sierpnia i w tej sytuacji będziemy musieli zabezpieczyć to świadczenie ze środków własnych - podkreśliła dyrektor Agnieszka Rogalska.

Natomiast w Centrum Onkologii im. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy wypłaty - po podwyżce - będą realizowane terminowo. Z pieniędzy, które są w gestii szpitala.

- Nie będzie takiej sytuacji, że jak dostaniemy pieniądze dopiero w sierpniu, to w lipcu nie wypłacimy podwyżek - zapewnia prof. dr hab. n. med. Janusz Kowalewski, dyrektor Centrum Onkologii im. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy.

W skali roku - po podwyżce - wypłaty pochłoną w Centrum łącznie 15,5 mln zł. W skali miesiąca ponad 9 mln zł, czyli o ponad 1 mln więcej niż przed 1 lipca. Centrum było przygotowane do ich wypłacenia już w maju. Skąd środki?

- Od lat mamy dodatni wynik finansowy, w związku z tym posiadamy pewne zasoby finansowe i nie musimy czekać aż NFZ w sposób celowany da nam te pieniądze - wyjaśnia prof. dr hab. n. med. Janusz Kowalewski.

Wynik finansowy bydgoskiego Centrum Onkologii za 2023 rok to 88 mln 154 tys. zł.

©℗

eprasa.pl 36b625f4bd

Pijana jazda to wciąż norma na naszych drogach

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Od początku roku do końca czerwca kujawsko-pomorscy policjanci zatrzymali już ponad 1500 nietrzeźwych lub naćpanych kierowców i prawie 1500 rowerzystów oraz użytkowników elektrycznych hulajnóg.

Jest nieco lepiej niż w pierwszym półroczu ubiegłego roku, ale i tak jest bardzo źle.

Do 30 czerwca policjanci z naszego regionu zatrzymali 1172 (mniej o 94 niż w tym samym okresie roku ubiegłego) pijanych lub naćpanych kierowców pojazdów mechanicznych (art. 178 par. 1 Kk). W ich ręce wpadło też 418 kierowców (-15) po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka (wykroczenie z art. 87 par. 1).

Zatrzymali 1212 (-76) pijanych lub naćpanych kierujących innymi pojazdami niż mechaniczne (art. 87 par. 1a). Wpadkę zaliczyło również 286 (-22) kierujących „po użyciu" innymi pojazdami niż mechaniczne (wykroczenie z art. 87 par. 2).

Mundurowi „drogówki" wykonali 483 739 badań sprawdzających trzeźwości kierujących (o 34 tys. mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego). Wykonali też 989 badań na zawartość innych środków odurzających (mniej o 390).

FOT. MAREK WECKWERTH

Wakacje to czas luzu, zabawy, resetu od obowiązków. Niektórzy uważają, niestety, że ta sama zasada dotyczy jazdy samochodem

Kary nie robią wrażenia

- Jesteśmy przerażeni tym co dzieje się na drogach, bo po tym, jak w ostatnich latach w życie wchodziły systematycznie zaostrzone sankcje za najpoważniejsze wykroczenia, wielu zmotoryzowanych wraca do dawnych, złych nawyków. Nie robi na nich wrażenia także ryzyko konfiskaty pojazdu za pijaństwo - stwierdza nadkom. Robert Jakubas, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Przypomnijmy, że nowelizacja prawa z 15 marca 2024 roku zakłada konfiskatę pojazdu mechanicznego, gdy kierujący ma 1,5 i więcej promila alkoholu we krwi. Jeśli zaś spowoduje wypadek, wystarczy że stężenie alkoholu wynosi 1 promil.

To nie wszystko, bowiem „stare" sankcje za jazdę „pod wpływem" wciąż obowiązują, a te to orzeczenia o czasowym (lub dożywotnim) zakazie prowadzenia pojazdów, wysoka grzywna, a nawet więzienie. Tylko w jednostkach penitencjarnych Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Bydgoszczy kary odbywa grubo ponad 700 kierowców.

Myśleli, a jednak pojechali

Wielu zmotoryzowanych nie ma pojęcia, że po kilkugodzinnym pobycie u znajomych na działce przy grillu i zimnym piwku, nie powinni siadać za kierownicą. Owszem, czują się dobrze, czasem nadzwyczaj, ale we krwi krążą jeszcze promile.

A to może zdecydować nie tylko o zatrzymaniu przez policję i o konieczności „odpokutowania" przewiny, ale - co gorsza - o wypadku, w którym poszkodowane mogą zostać zupełnie niewinne osoby.

Pytanie tylko, czy taka refleksja ciśnie się na myśl kierowcy zanim zdecyduje się na jazdę?

Z badania przeprowadzonego przez firmę AlcoSense w lutym 2024 roku wynika, że co czwarty (27 proc.) polski kierowca po spożyciu alkoholu zastanawiał się, czy może prowadzić samochód.

Najczęściej (aż 65 proc.) wskazywanym przez kierowców powodem, dla którego zdecydowali się na jazdę nie mając pewności, czy są trzeźwi, było dobre samopoczucie.

Wskazywali również na takie czynniki jak brak możliwości powrotu do domu innym środkiem transportu niż własny samochód (39 proc.) czy krótki dystans do przejechania (28 proc.).

Robert Jakubas: - Wielu zmotoryzowanych wraca do dawnych, złych nawyków. Nie robi na nich wrażenia ryzyko konfiskaty pojazdu za pijaństwo.

- Nieświadoma nietrzeźwość może prowadzić do wypadków drogowych, często o tragicznych skutkach. Kierowcy, którzy uważają, że kilka godzin snu czy obfity posiłek wystarczy by wytrzeźwieć, często wsiadają za kółko z przekonaniem, że są w pełni sprawni. Niestety, rzeczywistość jest inna - metabolizm alkoholu to proces indywidualny, zależny od wielu czynników, takich jak waga, płeć, stan zdrowia czy nawet genetyka - uświadamia Hunter Abbot, ekspert ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego w firmie AlcoSense.

Policja jest przygotowana

Nadkomisarz Robert Jakubas przestrzega przed ignorancją problemu nietrzeźwości za kółkiem, bo policyjne radiowozy są coraz lepiej wyposażone w nowoczesne urządzenia mierzące poziom alkoholu w wydychanym powietrzu i obecność innych środków odurzających.

©℗

Psy i koty pojadą z nami na wakacje pociągiem? Tak, ale na określonych zasadach!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Przewoźnicy kolejowi otwierają się na pasażerów, którzy podróżują ze swoimi pupilami. Coraz więcej ich w pociągach, a sezon w pełni. Są jednak zasady, na jakich przewozi się zwierzęta w PKP.

Zwierzęta stały się nieodłącznymi towarzyszami w naszej codzienności i coraz częściej zabieramy je ze sobą na wakacje, m.in. pociągiem. Czego możemy się wtedy spodziewać?

Zakaz wstępu do Warsa!

- Bezpłatnie można przewieźć małe zwierzę domowe w transporterze, należy go umieścić w miejscu przeznaczonym na bagaż lub trzymać na kolanach, a nie wolno ustawiać na miejscach do tego nieprzeznaczonych, np. na stolikach, fotelach czy miejscach do leżenia lub sypialnych - odpowiada nam biuro prasowe PKP Intercity.

Wyjaśnia też, że bezpłatnie można przewieźć m.in. jednego psa asystującego, który towarzyszy osobie z niepełnosprawnościami, szkolonego na psa asystującego jadącego z trenerem, a także psa przewodnika jadącego z osobą niewidomą.

Z kolei odpłatnie każda pełnoletnia osoba może przewieźć jednego psa, a więc z wykupionym biletem na przewóz czworonoga. Należy go trzymać na smyczy i założyć mu kaganiec.

Podróżny powinien posiadać też świadectwo szczepienia psa przeciw wściekliźnie. Cena biletu na przewóz psa wynosi 15,20 zł. W wagonach przedziałowych, jeśli współpodróżni wyrażą na to zgodę.

W przeciwnym razie konduktor wskaże pasażerowi z psem inne miejsce. Gdy nie będzie to możliwe, podróżny musi opuścić pociąg na najbliższej stacji.

FOT. 123RF

Warunki przewożenia zwierząt w pociągach są podobne, różnią się ceny biletów za podróż pupila

Podróżny z psem chcący skorzystać z przejazdu w wagonie z miejscami do leżenia czy sypialnymi, musi wykupić wszystkie miejsca, by przedział pozostał do jego wyłącznego wykorzystania.

Z pupilem nie można przebywać w strefie gastronomicznej PKP IC. To obostrzenie nie dotyczy psów przewodników i psów asystujących.

Tak wygląda sytuacja w pociągach dalekobieżnych, a jak jest na krótszych trasach? Podobnie!

Z informacji, które przesłało nam Polregio (obsługuje m.in. linie elektryczne w regionie), bezpłatnie można przewozić zwierzęta (jak psy i koty) w transporterach lub innych odpowiednich pojemnikach zabezpieczających przed wyrządzeniem szkody innym podróżnym i ich rzeczom. Chcąc przewieźć większego psa, trzeba dokupić bilet w zryczałtowanej cenie 5,40 zł, niezależnie od długości trasy.

Należy jednak pamiętać, jak w PKP IC, by pies był na smyczy i w kagańcu oraz mieć przy sobie aktualne świadectwo szczepienia. Nie mogą przebywać na siedzeniach (nawet jeśli podróżny zabezpieczy miejsce kocem).

Podróżni odpowiadają za stan sanitarny miejsc zajętych przez zwierzęta.

Przewóz zwierząt uzależniony jest od uzyskania zgody współpasażerów. Taka zgoda nie jest jednak wymagana w przypadku przewozu psów przewodników i asystujących.

Nadzór przez cały czas!

W pociągach Arrivy (linie spalinowe), podróżny może pod swoim nadzorem przewozić zwierzęta domowe, w tym psy, jeżeli nie są one uciążliwe dla współpodróżnych (z powodu hałasu, zapachu, itp.).

Jak w pociągach innych przewoźników, za darmo pojedzie zwierzę w transporterze lub innym pojemniku. Bilet za pupila przewożonego w Arrivie wynosi 4,5 zł i także, jak wcześniej, podróżny posiada aktualne świadectwo szczepienia psa; ten jest trzymany na smyczy i ma założony kaganiec oraz nie zachowuje się agresywnie i nie zakłóca spokoju.

Niezależnie od przewoźnika, właściciel jest zobowiązany nadzorować zabrane w podróż zwierzęta. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011111703

eprasa.pl 36b625f4bd

Dzieci samopas, a później strach, obwinianie i płacz

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

Dzieci mają wakacje, ale rodzice nie mają wakacji od dzieci. Córek i synów pilnujemy jak oka w głowie, bo nie wiadomo, co do tej głowy dziecku przyjdzie.

Trzech chłopców w wieku od 8 do 10 lat poszło do lasu w Grupie (powiat świecki). Był czwartek, 27 czerwca, wczesne popołudnie. - Chłopcy wybrali się bez opieki, zabierając ze sobą zapalniczkę - informuje kom. Joanna Tarkowska, rzecznik Komendanta Powiatowego Policji w Świeciu.

Rozpalili ognisko i przez nierozwagę spowodowali pożar. Spłonęło 3,5 hektara lasu. W akcji gaśniczej brało udział 13 zastępów straży pożarnej i 3 samoloty.

Gdyby rodzice przypilnowali synów, pewnie nie doszłoby do zaprószenia ognia. Dzieci mają wakacje, ale rodzice nigdy nie mają wakacji od dzieci. Nawet, jeżeli małolat spędza czas teoretycznie pod opieką innej osoby dorosłej, to rodzice powinni wiedzieć, gdzie on przebywa i co robi. Kronika kryminalna jest pełna przypadków z udziałem małoletnich. 13-letnia dziewczynka z powiatu radziejowskiego z pomocą 18-letniego włocławianina zdemolowała trybunę na stadionie w Osięcinach. Radziejowscy kryminalni ustalili sprawców.

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Grudziądzcy policjanci zatrzymali dwóch 16-latków oraz 14-latka, którzy dokonali rozboju i kradzieży

14-latek z narkotykami

14-latek wpadł w Tucholi. Policjanci podejrzewali, że ma narkotyki. Podczas kontroli znaleźli u chłopaka zmiętą kartkę papieru, w której znajdował się biały proszek. To była amfetamina.

Kolejny 14-latek miał do czynienia z funkcjonariuszami z podbydgoskich Białych Błot. Jego tata zawiadomił policję, bojąc się, że syn został porwany. Mundurowi ustalili, że małolat przebywa na leśnym terenie między Bydgoszczą a Białymi Błotami. Namierzyli go kompletnie pijanego w towarzystwie prawie tak samo pijanej koleżanki. Stan chłopaka był na tyle poważny, że trafił z lasu prosto do szpitala.

17-latek - znowu spod Świecia - włamywał się dwukrotnie do domu jednorodzinnego. Łupem padło przynajmniej kilkanaście klaserów z monetami i znaczkami. Za każdym razem wybijał szybę w oknie pokoju i tak dostawał się do środka. Wreszcie wpadł.

Podróż do domu

Zdarza się i tak: funkcjonariusze w Radzyniu Chełmińskim zatrzymali 15-latka. Chłopak samochodem odwoził do domu pijanego ojczyma. Nieletni nie zatrzymał się do policyjnej kontroli. Mama nic nie wiedziała o wypadzie tej dwójki.

Nie tylko dzieci, które już poznała policja, powinny być pilnowane. Nie chodzi jedynie o zapewnienie bezpieczeństwa dziecku, czyli o to, aby mu nic się nie stało. Sęk w tym, żeby to dziecko także niczego złego nie zrobiło. Żadna rzadkość, że rodzice są w pracy od rana do wieczora, a dziecko zostaje samopas. Spotyka się z rówieśnikami pod galerią handlową i godzinami przesiaduje. Gdyby tylko przesiadywało, to pół biedy, ale młodzież zaczepia przechodniów, prowokuje ich, zwłaszcza gdy tamci idą w pojedynkę.

16-latek pod Lipnem kierował motorowerem. Nie miał prawa jazdy (bo za młody) i kasku, ale miał ponad 1 promil alkoholu.

- Kurtyzany nieciężkich obyczajów - takie określenie stosuje nasza czytelniczka, mając na myśli dziewczęta, zwane galeriankami. To dziewczyny, które w centrum handlowym naciągają klientów na ubrania, kosmetyki albo biżuterię, w zamian oferując siebie, konkretnie: swoje ciało. Policja w całym kraju cyklicznie prowadzi akcje dotyczące przeciwdziałania prostytucji wspomnianych galerianek oraz przestępczości nieletnich. To jednak nie policjanci powinni sprawdzać, czym zajmują się dzieci, lecz rodzice dziewcząt i chłopców.

Telefoniczna kontrola rodzicielska staje się coraz popularniejsza - i nie dotyczy ona częstych telefonów, wykonywanych przez mamę albo tatę do córki i syna. Dzięki aplikacji na komórkę rodzic wie, gdzie jego dziecko się znajduje. Tego rodzaju rozwiązanie umożliwia otrzymywanie powiadomień, kiedy dzieci zmieniają swoje położenie, przykładowo, gdy opuszczają szkołę podczas godzin szkolnych.

Sąd rodzinny

- Dziecko do 13. roku życia nie ponosi odpowiedzialności prawnej, a za ewentualne szkody spowodowane przez nie, odpowiadają rodzice lub opiekunowie prawni - mówi kom. Lidia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - W przypadku osób, które ukończyły 13 lat, ich sprawa trafi do sądu rodzinnego i nieletnich. To sąd, oceniając stopień demoralizacji, zastosuje odpowiednie środki wychowawcze lub poprawcze i również w ich przypadku, gdy zajdzie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody, mogą do tego zostać zobowiązani rodzice bądź opiekunowie prawni.©℗

Kupowaliście meble w tym znanym sklepie? Atak hakerski na Agatę!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Pani Anna spod Bydgoszczy otrzymała maila ze znanej sieci meblowej Agata, że „w wyniku ataku hakerskiego nastąpiło naruszenie danych osobowych" klientów. A ona niedawno kupiła tam stół.

To zła wiadomość dla wszystkich klientów sieci Agata Meble, jednego z największych dystrybutorów mebli i wyposażenia domów w naszym kraju.

Posiada kilkadziesiąt salonów w całym kraju, na Kujawach i Pomorzu w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Prowadzi też sprzedaż internetową.

- Bardzo się zdenerwowałam, bo nie wiem, na ile akurat moje dane są zagrożone, robiłam zakupy w Agata Meble pół roku temu. Co, jeśli ktoś wyczyści mi konto? Kilka dni temu miałam telefon z zagranicznego numeru, nie odebrałam, stresuję się tą sytuacją. Zupełnie nie wiem, co robić!" - skarży się nam pani Anna.

Trudno się nie denerwować, skoro tak zaczyna się mail, który kilka dni temu otrzymała pani Anna i również inni klienci znanej sieci meblowej:

„W imieniu Agata S.A. z siedzibą w Katowicach z przykrością zawiadamiamy, że w wyniku ataku hakerskiego, do którego doszło 22 czerwca 2024 roku, nastąpiło naruszenie danych osobowych, w tym również Pani/Pana".

Autorzy korespondencji zaraz dodają jednak: „Nie posiadamy informacji, czy osoba nieupoważniona skopiowała akurat Pani/Pana dane i czy zostały upublicznione lub są wykorzystywane w sposób niezgodny z prawem. Z maila wynika również, że naruszenie ochrony danych osobowych polegało na tymczasowej utracie dostępu do nich, naruszeniu ich poufności, a być (co jest obecnie weryfikowane przez spółkę) również na ich skopiowaniu. „Naruszeniu podlegały Pani/Pana dane osobowe przetwarzane elektronicznie przez firmę, jak imię i nazwisko, adres, kontakty oraz informacje o złożonych zamówieniach i reklamacjach. Login i hasło używane do konta klienta były przez nas przechowywane poza infrastrukturą objętą atakiem. Dane finansowe dotyczące sposobu płatności, w tym numery kont i kart, nie były przez nas przetwarzane (płatności były realizowane przez operatorów zewnętrznych) i w związku z tym, również były poza atakiem. Wnioski o kredyt ratalny (zarówno on-line jak i w sklepach stacjonarnych) były składane w bankach lub u ich przedstawicieli. Nie mieliśmy dostępu do żadnych danych z wniosków kredytowych, a więc nie były one zagrożone".

FOT. ARCHIWUM

Agata posiada kilkadziesiąt salonów w całym kraju, w naszym regionie: w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku

Agata Meble ostrzega jednak, że konsekwencją ataku może być otrzymywanie niechcianej komunikacji lub próba podszycia się pod pracownika innej instytucji w celu wyłudzenia innych danych: „Dlatego też w celu zminimalizowania niebezpieczeństwa prosimy zachować szczególną ostrożność przy podawaniu danych innym, nieznanym osobom (w szczególności podczas rozmowy telefonicznej lub za pośrednictwem poczty elektronicznej)".

Poprosiliśmy sieć Agata Meble o komentarz, ale - jak dotąd - nie mamy odpowiedzi, więc musimy powołać się na krótki, oficjalny komunikat wydany na stronie internetowej firmy:

„Prosimy klientów o zwracanie uwagi na potencjalne, nieznane telefony lub wiadomości e-mail mogące mieć na celu na przykład pozyskanie danych lub wyłudzenia".

Wiadomo też, że atak hakerski został zgłoszony odpowiednim służbom i do prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, a także podjęto kroki w celu zminimalizowania jego ewentualnych skutków „przez przywrócenie kopii danych z naszych serwerów zapasowych oraz zmianie danych dostępowych do naszych systemów z Pani/Pana danymi". W przypadku pytań klienci proszeni są o kontakt przez formularz na stronie spółki Agata lub mailowy: kontakt@agatameble.pl.

Trudno ocenić, ilu klientów sprawa dotyczy, bo ich liczba jest objęta tajemnicą handlową. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA
0211111704
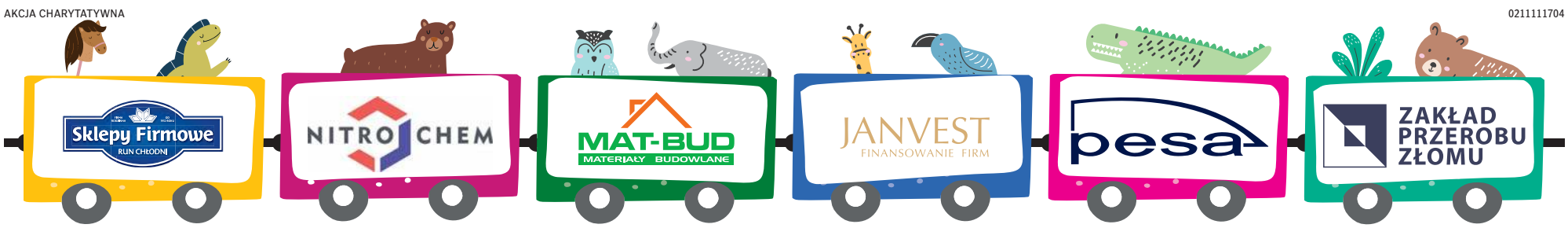

eprasa.pl 36b625f4bd

Jest wyrok na rodziców w sprawie śmierci Zuzi

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sąd Okręgowy w Toruniu skazał Sylwię M. na 15 lat bezwzględnego więzienia , a Przemysława O. na 6 lat więzienia. Uznał ich za winnych w sprawie śmierci ich dziecka, 3-letniej Zuzi.

Sąd ustalił w procesie, że mająca 2 lata i 11 miesięcy drobna dziewczynka była bita regularnie przez matkę przynajmniej przez miesiąc.

W opinii psychiatrów Sylwia M. nie była zdolna do zajmowania się jakimkolwiek dzieckiem, a tymczasem w maju 2021 roku razem z Przemysławem O. miała ich pod opieką troje (Zuzię i jej dwóch braci), z czwartym zaś była w ciąży.

Dzieci wróciły do rodziców z pieczy zastępczej - decyzją sądu rodzinnego.

Rodzina objęta była opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, miała asystenta rodziny, odwiedzali ją kuratorzy sądowi. Nikt dramatu Zuzi nie dostrzegł.

Krytycznymi dniami dla Zuzi były te od 26 do 28 maja 2021 roku. Wtedy już ledwo trzymała się na nogach. 28 maja matka wezwała wreszcie pogotowie. Dziewczynka z urazem głowy i masywnym obrzękiem trafiła do szpitala dziecięcego. Zmarła w nocy z 11 na 12 czerwca 2021 roku.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Sędzia Bartosz Sitkiewicz w poniedziałek ogłosił wyrok dla rodziców 3-letniej Zuzi

Pogotowie ratunkowe zabrało Zuzię do szpitala z kamienicy przy ulicy Mostowej w Toruniu. To ostatni adres, pod którym mieszkała dość często przeprowadzająca się rodzina.

Przyczyna tragedii? Według sądu leży w osobowości matki

Dlaczego Zuzia, najspokojniejsza z trójki rodzeństwa, była bita i wyzywana przez matkę? Jak ustalił sąd, przyczyn dramatu trzeba szukać w cechach osobowości Sylwii M. i jej historii. Kobieta sama była w dzieciństwie ofiarą przemocy domowej.

- O czym często na sali sądowej mówiła - zaznaczył sędzia Bartosz Sitkiewicz. - I, niestety, taki sposób rozwiązywania problemów (przemoc) stosowała jako osoba dorosła.

A jakie problemy miała w maju 2021 roku Sylwia M.? Ewidentnie nie radziła sobie z opieką nad trójka dzieci, będąc z czwartym w ciąży. W przeszłości kobieta była ubezwłasnowolniana przez własną matkę - ma niedojrzałą osobowość, braki intelektualne i emocjonalne, nie miała z dziećmi silnej więzi.

Sylwia M. biła córeczkę, a przez telefon komórkowy relacjonowała jej kolejne obrażenia. Jedyne, czego się obawiała, to tego, że służby socjalne i kurator sądowy dowiedzą się o tym i dziecko zostanie odebrane. Nie obawiała się jednak tego, że biciem doprowadzi do śmierci dziewczynki.

Najkrócej rzecz ujmując, jej umysłowość takiego związku przyczynowo-skutkowego nie dopuszczała.

Jaka była rola ojca Zuzi w tym dramacie? W ustnym uzasadnieniu wyroku sąd zaznaczył, że Przemysław O. sam nigdy nie bił dziewczynki i nie był tego bezpośrednim świadkiem. Wiedział jednak, co robi matka i jakie kolejne obrażenia pojawiają się u dziewczynki.

Pod koniec maja 2021 roku był też na wspólnym spacerze z Sylwią M. i dziećmi. Tym przez zatłoczone centrum Torunia, podczas którego Zuzia już „uginała się pod ciężarem własnego ciała".

- Dopuszczanie, by dziecko doznawało takich cierpień, to także znęcanie się nad nim ze szczególnym okrucieństwem - podkreślił sędzia Sitkiewicz.

„Skala cierpienia dziecka była ogromna"

Według słów sędziego, „skala cierpienia dziecka była ogromna i taka też jest społeczna szkodliwość czynu", jakiego dopuścili się rodzice. Sąd zaznaczył jednak, że kara nie jest formą odwetu. 15 lat bezwzględnego więzienia dla matki i 6 lat izolacji dla ojca sędzia określił jako kary adekwatne do winy.

Przyczyn dramatu trzeba szukać w cechach osobowości Sylwii M. Kobieta była w dzieciństwie ofiarą przemocy domowej.

Co na to Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum-Zachód?

Obecna przy ogłaszaniu wyroku prokurator Natalia Gorzycka przekazała dziennikarzom, że śledczy na pewno złożą wniosek o wydanie uzasadnienia wyroku na piśmie i rozważą apelację.

Śledczy po pierwsze zarzucali matce i ojcu, że dopuścili się zabójstwa córeczki w zamiarze ewentualnym - znęcając się nad nią dopuszczali, iż doprowadzić to może do jej śmierci. Stąd też było żądanie prokuratury o kary 25 lat więzienia. To pierwszy powód, dla którego prokuratura może w przyszłości odwoływać się od wyroku.

Sąd zmienił bowiem kwalifikację prawną zarzucanych rodzicom czynów. Oboje uznał za winnych znęcania się nad dzieckiem ze szczególnym okrucieństwem, ale zarzut zabójstwa córki z obojga tym samym zdjął.

©℗

Szacowanie strat po przymrozkach i gradobiciach trwa, a rolnicy czekają na wsparcie

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

Rolnicy, których plony zniszczyły tegoroczne przymrozki lub opady gradu, czekają na pomoc. Na razie wniosek w tej sprawie trafił do Komisji Europejskiej, a komisje szacujące straty wciąż pracują.

- Rolnicy, którzy ponieśli straty na polach lub w sadach z powodu gradobicia albo przymrozków, czekają na wsparcie finansowe - powiedział nam Zbigniew Rydziel, rolnik z miejscowości Czapelki (pow. świecki), który jest członkiem komisji szacującej straty w gminie Świecie. - A na razie komisje szacują straty i nawet urzędnicy nie wiedzą, ile wyniesie ta pomoc, kiedy zostanie wypłacona.

Przypomnijmy. Pod koniec maja br. burza z gradobiciem w gminie Świecie zniszczyła sporą część upraw, przede wszystkim w Grucznie, Chrystkowie, Kosowie, Dworzysku i Topolinku. Ucierpiało ponad sto gospodarstw.

Minister nie mógł dłużej czekać z wnioskiem

- Nie mogliśmy dłużej czekać, bo poszkodowani rolnicy czekają na pomoc - stwierdził Czesław Siekierski, minister rolnictwa i rozwoju wsi, informując podczas poniedziałkowej konferencji (1 lipca) o polskim wniosku do Komisji Europejskiej dotyczącym unijnych środków na wsparcie rolników poszkodowanych przez wiosenne przymrozki oraz gradobicia.

Minister Siekierski poinformował, że pierwsze informacje o stratach przekazał wiceminister Michał Kołodziejczak podczas posiedzenia unijnej Rady Ministrów 27 maja 2024 r. Po raz kolejny problem ten przedstawił minister Siekierski na posiedzeniu Rady Ministrów UE 24.06, zaś dzień później skierował pismo zapowiadające przesłanie formalnego wniosku zawierającego szacunkowe wielkości strat. Resort podał, że wniosek został przesłany do Komisji Europejskiej 27 czerwca.

- Spodziewamy się, że decyzja z Brukseli nadejdzie pod koniec lipca - uważa Mirosław Maliszewski, przewodniczący sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, prezes Związku Sadowników RP, który brał udział w poniedziałkowej konferencji. - Nie sądzę jednak, by tych unijnych środków wystarczyło dla wszystkich poszkodowanych, więc zapewne będzie potrzebne uzupełnienie z budżetu krajowego. Potem będzie można mówić o szczegółowych warunkach udzielenia tego wsparcia. Przypuszczam, że nabór wniosków będzie można rozpocząć jesienią.

Zwrócił on uwagę, że w kraju poszkodowanych zostało bardzo wiele gospodarstw, które będą miały co najmniej obniżone plony. Dlatego pomoc dla nich jest niezbędna.

Z kolei minister rolnictwa przypomniał, że polski system liczenia strat uwzględnia czas do zebrania plonów.

- Nie mogliśmy jednak dłużej czekać i przedstawiliśmy wstępne szacunki strat przekazane nam przez wojewodów - dodał minister Siekierski. - To nie są jeszcze dane ostateczne.

W naszym regionie też szacują straty

Z informacji Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że do szacowania strat spowodowanych przymrozkami wiosennymi powołano komisje w 43 gminach, kilka z nich zakończyło pracę. Na razie powierzchnia dotknięta klęską to łącznie 196 ha (tak wynika z dostarczonych dotąd do UW zestawień), najwięcej w gm. Brodnica - 95 ha.

FOT. PIXABAY

Także w naszym regionie część upraw zniszczyło gradobicie

Karol Kantorski z Biura Wojewody Kujawsko-Pomorskiego dodał, że przymrozki wiosenne dotyczyły upraw drzew owocowych. Chodzi o: jabłonie, czereśnie, grusze, śliwy.

I podkreślił: „(...) z tego powierzchniowo największy obszar stanowią jabłonie, natomiast najwyższe straty wystąpiły w czereśniach - pow. 70 %. Jeśli chodzi o krzewy to przymrozki wiosenne dotyczyły: czarnej porzeczki - straty pow. 50%, truskawki - obszarowo największe straty, 30 do 70 %, na mniejszych powierzchniach maliny i borówki."

Wyjaśnił, że w uprawach rolnych z powodu przymrozków strat nie było, natomiast były z powodu gradobicia. Te informacje dopiero spływają do KPUW.

Ryszard Kierzek, prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej zwrócił uwagę, że strat w uprawach może być w tym roku więcej. Ostatnio także z powodu deszczu nawalnego.

©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011111741

eprasa.pl 36b625f4bd

Pokaz mobilnej fotowoltaiki. Rolnik już nie musi rezygnować z upraw

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

6 i 7 lipca w Minikowie będzie prezentacja mobilnej instalacji agrofotowoltaicznej, testowanej przez naukowców z Politechniki Bydgoskiej. Może być wykorzystywana bez rezygnacji z uprawy ziemi.

Politechnika Bydgoska im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich oraz Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego zapraszają na demonstrację mobilnej instalacji agrofotowoltaicznej (MIA). Odbędzie się ona podczas „Dni pola" w Minikowie: 6 lipcao godz. 13.30 oraz 7 lipca o godz. 12 i 13.

FOT. POLITECHNIKA BYDGOSKA

System testowany przez bydgoskich naukowców zmienia położenie na polu w zależności od potrzeb rolnika

Pozyskuje energię i ją gromadzi

O testowaniu MIA przez Politechnikę Bydgoską pisaliśmy w listopadzie ub.r., gdy zaprezentowano ją w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym PB.

- System jest sterowany zdalnie. Ze względu na swoją mobilność może być wykorzystywany na polach uprawnych, nie wyłączając przy tym gruntów na produkcję roślinną, jak w przypadku instalacji stacjonarnych. Umożliwia jednoczesne pozyskiwanie energii fotowoltaicznej oraz jej gromadzenie w magazynach w czasie wegetacji roślin - wyjaśniała prof. Anna Wenda-Piesik, dziekan Wydziału Rolnictwa i Biotechnologii PB, autorka projektu.

Osoby zainteresowanie informacjami w tej sprawie muszą wcześniej zarejestrować swój udział w pokazie na stronie kpodr.pl.

Prototypowe urządzenie

Miejscem zbiórki będzie namiot Wydziału Rolnictwa i Biotechnologii Politechniki Bydgoskiej. Znajdziemy go na polu demonstracyjnym przy kolekcji roślin zielarskich.

Zespół prof. Anny Wenda-Piesik od tegorocznej wiosny prowadzi badania nad wykorzystaniem MIA w uprawie 4 gatunków roślin użytkowanych w celach konsumpcyjnych, paszowych i specjalnych w obiegu zamkniętym. MIA gwarantuje samowystarczalność energetyczną RZD Minikowo.

System składa się z prototypowej instalacji o łącznej mocy 19,92 kW, która ze względu na technologię bifacjalną (absorbuje też światło odbite od gruntu) może wynieść 23,90 kW.

System jest wyposażony w dwa falowniki hybrydowe, moduły PV z optymalizatorami, magazyny energii o pojemności 25 kWh, licznik energii oraz moduł 5G LTE.

- Instalacja umożliwia zmianę położenia modułów PV przez regulację kąta nachylenia w rzędach. Cały układ jest samobieżny, wyposażony w napęd 4 x 4, w pełni zautomatyzowany z możliwością pracy w sekwencjach czasu i odległości. Jest wyposażony w sygnalizację świetlną, lokalizatory GPS, kamery mobilne, system mobilnej kontroli toru jazdy, jak również jego położenia - informują badacze. ©℗

Polecimy na Majorkę z bydgoskiego lotniska

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Majorka to kolejny letni kierunek, który dołączył do siatki połączeń regionalnego lotniska. Pierwsi pasażerowie z Kujaw i Pomorza już odkrywają tę wyspę.

W niedzielny poranek (30.06) pasażerowie wypełnili Boeinga 737-8, należącego do przewoźnika Ryanair Buzz niemal do ostatniego miejsca i wystartowali do Palmy na swoje wakacje z terminalu Portu Lotniczego Bydgoszcz.

Majorka to największa wyspa Balearów, uznawana jednocześnie za najpiękniejszą wyspę Morza Śródziemnego. Przyciąga zabytkami, urokliwymi miasteczkami i zatoczkami z piaszczystymi plażami o łącznej długości aż 550 km. Krótki czas (ok. 3 godzin), dogodne dni i godziny lotów, bogata oferta i gwarancja pogody sprawiają, że kierunek ten chętnie wybierany jest m.in. przez rodziny z dziećmi. Wycieczki realizowane są przez jednego z liderów branży turystycznej - TUI Polska. Touroperator oferuje swoim klientom pobyty na 7 i 14 noclegów w komfortowych hotelach, z różnymi opcjami wyżywienia.

- Mieszkańcy Kujaw i Pomorza coraz chętniej decydują się na zagraniczne podróże, a jako miejsce wylotu wybierają właśnie Bydgoszcz. To zaś wpływa na dalsze decyzje touroperatorów, którzy poszerzają swoją ofertę wycieczek, także o zupełnie nowe kierunki. Przykładem jest właśnie Majorka, która, w co głęboko wierzę, przyciągnie swoimi urokami wielu turystów z naszego regionu - mówi Monika Mejsner-Hermelin, prezes Portu Lotniczego Bydgoszcz.

Loty na Majorkę realizowane będą w każdą niedzielę. Wylot z Bydgoszczy zaplanowany jest na godzinę 9.20 i lądowanie w Palma de Mallorca o 12.05.

Rejs powrotny - o 5.35 z Majorki, w Bydgoszczy o 8.30. Ostatni rejs zaplanowano na 8 września.

Majorka dołączyła do pozostałych wakacyjnych kierunków, które już od kwietnia są realizowane z Lotniska Bydgoszcz - Antalyi, Burgas, Heraklionu czy Rodos. ©℗

Gdy dziecko traci jeden dom, drugi trzeba mu pilnie wskazać

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

Na umieszczenie w pieczy zastępczej miesięcznie czeka przeważnie 150-200 dzieci z województwa kujawsko-pomorskiego. O tym mówiono wczoraj w urzędzie wojewódzkim w Bydgoszczy.

Pijana matka niby opiekowała się dwójką dzieci w wieku przedszkolnym. Starszy kilkulatek wyszedł z mieszkania i poszedł na plac zabaw przy bloku. Sąsiadka akurat była z wnuczką na tym placu. Zdziwiła się, że maluch sam przywędrował.

Dziecko powiedziało, że mama śpi, a mała siostra bawi się w pokoju. Znajoma rodziny zawiadomiła służby. Dwójka smyków trafiła pod opiekę trzeźwej babci, która szybko przyjechała do wnuków. Gdyby dziećmi nie miał jednak kto się zająć, trafiłyby do pieczy zastępczej.

Piecza zastępcza sprawowana jest wtedy, gdy biologiczni rodzice nie są w stanie zająć się swoimi dziećmi. Wówczas one są umieszczane w rodzinach zastępczych czy innych placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Przebywają tam do czasu, gdy ich prawdziwi rodzice wyjdą na prostą, czyli np. skończą z alkoholem, znajdą pracę, rozpoczną terapię z psychologiem. To najczęściej trwa latami.

Na wczorajszej konferencji „Wyzwania kujawsko-pomorskiej pieczy zastępczej" w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy omawiano właśnie problemy dotyczące opieki.

Piotr Hemmerling, wicewojewoda kujawsko-pomorski, mówił:

- Obserwujemy kryzys w tej formie opieki, spowodowany małą ilością nowych rodzin zastępczych. To powoduje, że decyzje sądu nierzadko są nierealizowane. Dzisiaj w różnych formach pieczy zastępczej umiejscowionych jest ponad 3 tys. dzieci w ponad 2,2 tys. rodzinach zastępczych i 92 placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Jest to daleko niewystarczająca liczba. Poszukujemy nowych rodzin, które zdecydowałyby się na przysposobienie czasowe dzieci.

Posłanka Iwona Kozłowska wskazała: - Brakuje w całym kraju rodzin, które chciałyby się zająć tymi dziećmi. To trudna opieka, bo one pochodzą z różnych, patologicznych rodzin, gdzie to dziecko nie ma poczucia bezpieczeństwa. W ostatnich latach dla rodzin zawodowych były podwyżki na opiekę nad dziećmi, natomiast wychodzimy z założenia, że miłości się nie kupuje.

Marta Frankowska, rzecznik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bydgoszczy: - Codziennie na skrzynkę elektroniczną MOPS wpływa kilkanaście zapytań o wolne miejsca dla dzieci z ośrodków z terenu całej Polski. Dochodzi do sytuacji, w których to większe miasta, takie jak Kraków, czy Szczecin, odmawiają przyjmowania choćby korespondencji, dotyczącej zapytań o umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej na ich terenie. Skala zjawiska zostanie spotęgowana za sprawą konsekwencji wprowadzenia zmian w przepisach prawa, a mianowicie tzw. Ustawy kamilkowej (weszły w życie 15 lutego 2024 roku) obowiązujące we wszystkich instytucjach podejmujących pieczę nad dziećmi, wprowadzające standardy ochrony małoletnich, które w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia dziecka obligują do jego umieszczenia w bezpiecznym miejscu. ©℗

Na Autostradzie Bursztynowej A1 można zdobyć... szacun i wygrać nagrody

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Zdobądź Szacun to nazwa najnowszego pomysłu na zwiększenie bezpieczeństwa na autostradzie A1 AmberOne (Bursztynowej). Wszystko za pomocą aplikacji AmberOne.

Program autostradowy #ZdobądźSzacun jest elementem kampanii pod hasłem SzanujMY SIĘ, którą zarządca odcinka autostrady między Nową Wsią (Toruniem) a Rusocinem (Gdańskiem) prowadzi w różnych odsłonach od kilku lat. Użytkownicy tej aplikacji mogą wykazywać się wiedzą, świadomością, autorefleksją i innymi przydatnymi za kierownicą umiejętnościami, by zdobywać za to punkty zwane #szacunami i wymieniać je na nagrody.

Darmowe wejściówki

- Zadań w aplikacji jest sporo: quizy, krzyżówki, zdrapki, memory, zagadki czy puzzle. Systematycznie przybywa nowych wyzwań, zatem #szacuny można zdobywać przez cały rok. Autostrada przyznaje też #szacuny za każdy przejazd użytkownikom AmberGO, gdyż mijanie bramek bez zatrzymywania jest korzystne dla rozładowania ruchu, bardzo intensywnego w sezonie letnich podróży - objaśnia Anna Kordecka, rzecznik Gdańsk Transport Company SA, koncesjonariusza autostrady.

W puli nagród znajdują się darmowe wejściówki na zwiedzanie „po drodze" przez Kujawsko-Pomorskie i Pomorskie atrakcji turystycznych, muzeów czy też bilety do kin i teatrów. Można na przykład zwiedzić zamek w Malborku, Muzeum Bursztynu w Gdańsku, Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach Kiszewskich, Muzeum w Grudziądzu, skorzystać z oferty Teatru Muzycznego w Toruniu lub z Cinema City w tym samym mieście.

Przy zaangażowaniu można zdobyć nie jeden, a całą pulę biletów! Pomocne mogą w tym być możliwości zdobywania extra #szacunów, np. podczas postoju na MOP - w nagrodę za dobry nawyk robienia przerw w podróży.

Trzeba zmienić nawyki

Temat przewodni tegorocznej edycji #ZdobądźSzacun to „nawyki za kierownicą", a konkretnie zmiana złych na dobre (dosłownie i w przenośni).

Ta idea jest bliska działalności Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Toruniu i Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gdańsku, które partnerują programowi.

- Przyłączyliśmy się bez zastanowienia do programu #ZdobądźSzacun organizowanego przez AmberOne Autostradę A1, ponieważ sami od 26 lat angażujemy siły i działania, by po drogach poruszali się rozważni kierowcy i świadomi zasad piesi - mówi Luiza Skrobiszewska, naczelnik Wydziału Edukacji Komunikacyjnej i Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego WORD w Toruniu. - Kierowców, którzy mają złe nawyki za kierownicą jest niestety dużo. Spotykamy się z nimi przy okazji szkoleń redukujących punkty karne i reedukacyjnych dla kierowców. Jeśli chcemy, by na naszych drogach było bezpieczniej, to wszyscy uczestnicy ruchu drogowego musimy o to zadbać, więc niech każdy z nas #ZdobędzieSzacun na drodze poprzez zmianę złych nawyków za kierownicą.

Zmiana złych nawyków na dobre oznacza bezpieczniejsze podróże dla nas wszystkich. Zachowania nawykowe to aktywności podejmowane automatycznie, dlatego kluczowy jest element samoświadomości kierowców. ©℗

eprasa.pl 36b625f4bd

Niemcy zapłacą za przyszły pokój

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Polska i Niemcy będą współpracowały na rzecz ochrony granicy zewnętrznej Unii Europejskiej oraz Europejskiej Tarczy Powietrznej.

- Nie wyobrażam sobie, żeby Niemcy nie stały się wiodącym państwem w kwestii wspólnego europejskiego, w tym polskiego, bezpieczeństwa - mówił premier Donald Tusk na wspólnej konferencji z kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem.

We wtorek w KPRM odbyły się konsultacje międzyrządowe między Polską a Niemcami.

Po rozmowach szef rządu zwracał uwagę na kwestie historyczne w relacjach polsko-niemieckich. Tusk mówił, że jako historyk, polityk urodzony w Gdańsku i Polak, który dobrze rozumie wszystkie komplikacje wspólnej historii, zawsze będzie mieć w głowie jedną lekcję historii: „Ta lekcja, którą wspólnie powinniśmy wyciągnąć, zakorzeniona głęboko w historii jest taka: żadne narody tak bardzo jak polski i niemiecki nie powinny mieć poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo i ochronę Europy przed agresją z zewnątrz".

FOT. ADAM JANKOWSKI

Kanclerz Olaf Scholz podkreślał w Warszawie, że Rosja zniszczyła ład pokojowy w Europie i zagraża UE

„Polska, jako jedna z największy ofiar II wojny światowej, Niemcy jako sprawcy tragedii II WŚ, dzisiaj jako narody wolne, demokratyczne, europejskie, powinny wspólnie skutecznie zadbać o to, aby Europa była bezpieczna, żeby tragedia wojny nigdy na naszych ziemiach się nie powtórzyła" - podkreślił Tusk.

„I dlatego niezależnie od naszych interpretacji, czasami sporów, co do detali, co do technik, nie wyobrażam sobie, by Niemcy nie stały się wiodącym państwem w kwestii wspólnego europejskiego bezpieczeństwa" - powiedział.

Tusk podkreślił, że także inne państwa, w tym Ukraina, czekają na taki komunikat. „Wszyscy patrzą na nasze relacje z dużą nadzieją, bo mogą one otworzyć wiele różnych ciekawych możliwości dla całej Europy, Ukrainy, Niemiec i dla Polski" - dodał.

Podczas wspólnej konferencji kanclerz Niemiec zapewniał, że oba kraje będą wspierać współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności.

- Konkretnie oznacza to, że chcemy przyjąć rolę liderów w regionie bałtyckim w ramach NATO i w ramach ochrony flanki wschodniej" - mówił.

Niemiecki kanclerz dodał, że prezydent Rosji Władimir Putin zniszczył ład pokojowy w Europie i zagraża bezpieczeństwu na kontynencie. „Wspólnie stoimy u boku Ukrainy i Ukraińców w ich niestrudzonej walce przeciwko imperialistycznej wojnie Rosji" - powiedział Scholz.

Zwracał też uwagę, że Polska i Niemcy to kraje świadczące największe wsparcie dla Ukrainy pod względem politycznym, militarnych i jeśli chodzi o przyjmowanie uchodźców z tego kraju.

„Ściślej będziemy współpracować w dziedzinie wsparcia Ukrainy, a także towarzyszyć Ukrainie na drodze do UE" - oświadczył Scholz. Zaznaczył, że „nasza wspólna odpowiedzialność dotyczy także Europy". „Naszym wspólnym celem jest to, aby rozszerzenie UE o kolejnych członków stało się niebawem rzeczywistością" - powiedział Scholz.

Dodał, że Czarnogóra, Mołdawia i Ukraina osiągnęły w tym kontekście wielki postęp. Ocenił ponadto, że UE z rozszerzenia musi wyjść silniejsza oraz że jednocześnie potrzebuje wewnętrznego procesu reform. „Rozszerzona Unia Europejska musi być Unią Europejską sprawczą, zdolną do działania" - podkreślił niemiecki polityk. ©℗

KRÓTKO

WARSZAWA
Ograniczenia dla receptomatów

- Wprowadzimy przepis, który uniemożliwi sprzedawanie opioidów przez receptomaty, czyli nie będzie możliwości wystawienia tego typu recept w trakcie teleporad. Przepisy powinny być gotowe do końca miesiąca - zapowiedziała minister zdrowia Izabela Leszczyna. By uzyskać takie leki, trzeba będzie udać się do gabinetu lekarza.

WARSZAWA
NIK przyjrzała się IPN

Z wystąpienia pokontrolnego NIK wynika, że Instytut Pamięci Narodowej jako dysponent części budżetu państwa wydał 17,92 mln zł z naruszeniem prawa, nierzetelnie i niegospodarnie. Prawie milion zł miesięcznie płacił przez 8 miesięcy IPN za wynajem niewykorzystywanych pomieszczeń w budynku, gdzie miała być nowa siedziba Centralnego Przystanku Historia. 370 tys. zł zapłacono za kapsuły multimedialne, zanim wypłynęły one z Tajwanu. Do poświadczenia nieprawdy miało dojść też przy dokonaniu potwierdzenia odbioru na zakup sprzętu i wyposażenia, w tym mebli do CPH. Na zakup i montaż sprzętu wydano ponad 640 tys. zł, ale część tego sprzętu nie została zamontowana.

WASZYNGTON
Biden krytykuje wyrok Sądu Najwyższego

- Wyrok SN w sprawie prezydenckiego immunitetu czyni z prezydenta króla stojącego ponad prawem, który może ignorować prawo - powiedział prezydent USA Joe Biden.

Skomentował w ten sposób precedensowy wyrok SN, dający prezydentom USA „absolutny immunitet" chroniący ich przed zarzutami karnymi ws. związanych z wykonywaniem przez nich podstawowych i wyłącznych obowiązków prezydenta. Biden zauważył, że wyrok SN - częściowo przyznający rację argumentom Donalda Trumpa, że immunitet chroni go przed zarzutami dotyczącymi jego prób utrzymania się przy władzy - w praktyce oznacza, że proces byłego prezydenta w tej sprawie nie rozstrzygnie się przed wyborami.

KIJÓW
Orban pojechał do Kijowa

Premier Węgier Viktor Orban spotkał się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim dzień po objęciu przez Węgry rotacyjnej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Była to pierwsza wizyta Orbana na Ukrainie od inwazji Rosji w lutym 2022 r. **(PAP)**

REKLAMA 0011121315

BALTIC OPERA FESTIVAL

Organizatorzy Festiwalu

Opera Bałtycka w Gdańsku

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Patronat honorowy

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Marszałek Sejmu Szymon Hołownia

ORLEN MECENAS GŁÓWNY

TURANDOT
PUCCINI 20, 25 LIPCA
JAŚ I MAŁGOSIA
21 LIPCA HUMPERDINCK
IX SYMFONIA D-MOLL OP. 125
WYDARZENIE TOWARZYSZĄCE
BEETHOVEN 23 LIPCA
LATAJĄCY HOLENDER
24 LIPCA WAGNER

eprasa.pl 36b625f4bd

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Przewodnicy PTTK zapraszają na spacery

(PB,DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Ruszył cykl niedzielnych „Spacerów z przewodnikiem PTTK". Pierwsze spotkanie za nami. Kolejne odbywać się będą co niedzielę, do końca wakacji.

„Spacery z przewodnikiem PTTK" to spotkania lubiane przez mieszkańców, a także odwiedzających nasze miasto turystów. W ich trakcie można sporo się dowiedzieć o historii oraz tradycjach Grudziądza.

Ciekawostki o mieście

To, że wiedza przekazywana podczas spacerów jest rzetelna, gwarantują grudziądzcy przewodnicy PTTK, którzy oprowadzają wszystkich chętnych.

Nie bez znaczenia jest, że udział w spacerach jest bezpłatny, bo ich organizację dofinansował Urząd Miejski w Grudziądzu.

Pierwsze spotkanie z cyklu „Spacerki z przewodnikiem PTTK" w Grudziądzu odbyło się w niedzielę. Jego temat brzmiał „Poznajemy nasze miasto - od średniowiecza po współczesność". Chętni do udziału w tym spacerze - było to około 60 osób - zebrali się na skwerze Andrzeja Wajdy, przy Flisaku. Stąd ruszyli w miasto pod przewodnictwem Justyny Malewskiej -Sempołowicz.

Harmonogram kolejnych spotkań:

- 7 lipca - „Koszarowy szlak po mieście - część południowa". Zbiórka: ul. Kalinkowa - parking galerii handlowej, przewodnik: Grzegorz Machaj.
- 14 lipca - „Historia internatów i burs szkolnych w Grudziądzu". Zbiórka: skrzyżowanie ul. Bora-Komorowskiego i Chopina, przewodnik: Anna Truskawa.
- 21 lipca - „Sekretne życie drzew". Zbiórka: ul. Jagiełły, skrzyżowanie z ul. Saperów, przewodnik: Małgorzata Rycka.
- 28 lipca - „Koszarowy szlak po mieście - część - północna". Zbiórka: ul. Legionów, przed Centrum Kształcenia Ustawicznego, przewodnik: Grzegorz Machaj.
- 4 sierpnia - „Historia grudziądzkich ulic - Kosynierów czy Ogrodowa?". Zbiórka: Rybny Rynek, przewodnik: Jolanta Szulc.
- 11 sierpnia - „Grudziądzkie pomniki i tablice pamiątkowe". Zbiórka: skwer Andrzeja Wajdy, przy Flisaku, przewodnik: Piotr Łukiewski.
- 18 sierpnia - „500 lat Reformacji". Zbiórka: ul. Mickiewicza, przy kościele Niepokalanego Serca NMP, przewodnik: Justyna Malewska-Sempołowicz.
- 25 sierpnia - „Od Kaiser Cafe do Tivoli - historia grudziądzkich lokali". Zbiórka: aleja 23-Stycznia, przy starostwie, przewodnik: Piotr Łukiewski.
- 1 września - „Grudziądz ze zbrodnią w tle" - spacer śladami bohaterów powieści Roberta Małeckiego „Wiatrołomy". Zbiórka: ul. Rapackiego, przy dworcu PKS, przewodnik :Justyna Malewska-Sempołowicz.

Wszystkie spotkania rozpoczną się o g. 10. ©℗

FOT. PIOTR BILSKI

W pierwszym spacerze udział wzięło ok. 60 osób. Poprowadziła go Justyna Malewska - Sempołowicz

Nowy rozkład pociągów na czas naprawy torowiska

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Wczoraj Arriva opublikowała nowy rozkład pociągów i autobusów komunikacji zastępczej na trasie Toruń-Grudziądz. Trzeba omijać torowisko uszkodzone w okolicach Gorzuchowa.

FOT. ŁUKASZ SZAŁKOWSKI

Ulewny desz podmył około 40-metrowy odcinek torów w okolicach Gorzuchow

Do wczoraj obowiązywał „awaryjny" rozkład jazdy na trasie Grudziądz-Toruń. Został opracowany na szybko, w ostatni weekend, aby zapewnić komunikację między Grudziądzem a Toruniem, mimo awarii torowiska na wysokości Gorzuchowa.

Ulewa uszkodziła tory. Naprawa potrwa długo

Przypomnijmy: Podczas ulewy w ostatni piątek podmyty został około 40-metrowy odcinek toru w okolicach Gorzuchowa, na linii kolejowej nr 207 Grudziądz-Toruń.

- Uszkodzenia są duże. Ze wstępnych szacunków wynika, że prace przy odbudowie toru i nasypu potrwają dwa miesiące - informował Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Ponieważ linia na tym odcinku jest jednotorowa, a przejazd pociągiem przez uszkodzony fragment nie jest możliwy, Arriva już w weekend opracowała „awaryjny" rozkład jazdy z przesiadkami do autobusów komunikacji zastępczej na stacjach Kornatowo oraz Grudziądz.

Ten „awaryjny" rozkład jazdy obowiązywał tylko 1 i 2 lipca, czyli do wczoraj.

Od dziś w życie wchodzi nowy rozkład pociągów oraz autobusów na tej trasie. Zmian nie ma dużo i ograniczają się do trasy jaka wykonywana będzie autobusami komunikacji zastępczej.

Naprawa uszkodzonego torowiska może potrwać nawet dwa miesiące - uprzedza spółka PKP PLK

Bez zmian pozostało, że pociągi między Kornatowem a Toruniem kursują praktycznie zgodnie z rozkładem jazdy.

Autobusem do dworca lub tylko do Mniszka

O ile w obwiązującym do wczoraj rozkładzie „awaryjnym" wszystkie kursy między Kornatowem a dworcem PKP w Grudziądzu wykonywane były autobusami, to od dziś autobusy zamiast pociągów kursować będą ● do lub z dworca PKP w Grudziądzu ● albo do lub ze stacji Grudziądz-Mniszek.

- Nasz nowy rozkład będzie obowiązywał do końca wakacji, 31 sierpnia - mówi Joanna Parzniewska, rzeczniczka Arrivy.

Przypomnijmy, że przystanki autobusów komunikacji zastępczej znajdują się tuż przy przystankach kolejowych. W Grudziądzu autobusy kolejowe zatrzymują się na przystankach MZK, przy Szosie Toruńskiej oraz przy ul. Bydgoskiej, a na dworcu przy przystanku dla autobusów dalekobieżnych na ul. Dworcowej. ©℗

KRÓTKO

SENIORZY

Przy ognisku, z gitarą, na luzie powitali wakacje

Spotkanie integracyjne w marinie było ostatnim przed letnią przerwą w ramach Międzypokoleniowego Centrum Wiedzy.

W ostatnich miesiącach w zajęciach MCW udział brało ok. 250 seniorów. Spotykali się w kilku grupach tematycznych, słuchali wykładów na temat m.in. zdrowia, kultury, historii... Kto chciał, uczył się języka angielskiego. Kto miał pociąg do sceny, brał udział w zajęciach teatralnych. Nie brakowało zajęć, podczas których można „rozruszać swoje kości" .

Ale mamy lato, a to czas wakacji. No i także seniorzy z Międzypokoleniowego Centrum Wiedzy w Grudziądzu je właśnie rozpoczęli.

Na powitanie wakacji seniorzy zorganizowali integracyjne spotkanie przy ognisku w marinie w Grudziądzu. Było pieczenie kiełbasek, śpiewy przy dźwiękach gitary Macieja Gburczyka (na zdjęciu).

FOT. PIOTR BILSKI

- Przez najbliższe dwa miesiące zajęć dla seniorów nie będzie. Spotkamy się dopiero we wrześniu - mówi Daria Boguszyńska, koordynatorka zajęć w MCW w Grudziądzu

W zajęciach udział bierze około 250 osób. Chętnych byłoby więcej, ale miejsc brakuje. Kiedy ktoś rezygnuje z udziału w MCW, na jego miejsce od razu „wskakuje" kolejna chętna osoba. Kolejna taka okazja może pojawić się po wakacyjnej przerwie. Jeśli zwolni się więcej miejsc, może zostać uruchomiony nabór uzupełniający.

Przypomnijmy: aby brać udział w zajęciach dla seniorów w Grudziądzu, trzeba spełnić jednocześnie trzy warunki: być mieszkańcem Grudziądza, mieć ukończony 60. rok życia, być osobą nieaktywną zawodowo. **(PB,DD)**

eprasa.pl 36b625f4bd

Strongmani przelewali pot w Grudziądzu

Sześciu silnych mężczyzn i sześć wymagających konkurencji. Wymagających podwójnie, bo upał nie pomagał strongmanom podczas zawodów w Grudziądzu. Aby mieli czas ochłonąć, wydłużano nieco przerwy między konkurencjami. W tym czasie odbywały się pokazy i konkursy dla publiczności.

W Grudziądzu zwyciężył Oskar Ziółkowski (z powiatu świeckiego). Drugie miejsce zajął Tomasz Lademann, a trzecie Paweł Piskorz.

Były to ósme już zawody w ramach Pucharu Polski Strongman w Grudziądzu. Ich głównym organizatorem jest Tomasz Lech, siłacz z Grudziądza. **(PB)**

FOT. PIOTR BILSKI

Areną zmagań siłaczy była grudziądzka marina. Strongmanów dopingowało wielu kibiców

FOT. PIOTR BILSKI

Podium zawodów: zwyciężył Oskar Ziółkowski

FOT. PIOTR BILSKI

Gościem specjalnym był Krzysztof Radzikowski

FOT. PIOTR BILSKI

Publiczność też mogła spróbować swoich sił

FOT. PIOTR BILSKI

Upał nie pomagał zawodnikom

To była odlotowa impreza w Rypinie

Tomasz Błaszkiewicz
tomasz.blaszkiewicz@polskapress.pl

Rypin był gospodarzem Balonowego Pucharu Polski. Impreza zatytułowana Rypin Gaspol Cup, jak co roku, przyciągnęła na stadion mieszkańców miasta i powiatu. Nie brakowało zaciętej rywalizacji, efektownych, nocnych pokazów i atrakcji dla najmłodszych.

FOT. TOMASZ BŁASZKIEWICZ

Nocny pokaz jest stałym punktem programu imprezy

Pierwsze loty do konkurencji mieszkańcy mogli podziwiać już w czwartkowy poranek. Późnym wieczorem zawodnicy oficjalnie przywitali się z rypinianami, podczas tradycyjnego przejazdu z palnikami przez miasto. Piątkowy program był wypełniony atrakcjami. Oprócz lotów na stadionie MOSiR-u na dzieci czekała strefa zabaw, a wieczorem można było obejrzeć efektowny pokaz ognia. O warstwę muzyczną imprezy zadbał DJ Patryk.

– Cieszę się, że od 2016 roku jesteśmy gospodarzem wspaniałej imprezy balonowej o różnej randze, począwszy od festiwalu, poprzez największą imprezę balonową w kraju, czyli mistrzostwa Polski – mówi Paweł Grzybowski, burmistrz Rypina. – Balony unoszące się nad naszym miastem i okolicą podczas lotów do konkurencji, wieczorny przejazd załóg z palnikami przez Rypin i efektowny nocny pokaz balonów, to wydarzenia, na które mieszkańcy czekają przez cały rok. To nie tylko wspaniałe widoki, ale również niepowtarzalna okazja, by z bliska zobaczyć zmagania najlepszych zawodników z Polski i zagranicy. Wszystkim, którzy w tych dniach podziwiali balony, kibicowali zawodnikom oraz uczestniczyli w tym wyjątkowym wydarzeniu, serdecznie dziękuję.

Rypin Gaspol Cup 2024 zorganizowali: miasto Rypin, Grupa Hifly, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Rypiński Dom Kultury. Sponsorem głównym i wyłącznym dostawcą gazu była firma Gaspol. Impreza odbyła się pod patronatem portalu Rypin Nasze Miasto i Gazety Pomorskiej.

©℗

REKLAMA 0011121047

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ
BURMISTRZA MIASTA CHEŁMNA

1) o VII przetargu ustnym nieograniczonym polegającym na sprzedaży prawa własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 70/3 o powierzchni 0,2582 ha, położonej przy ul. Żytniej w obrębie 5 miasta Chełmna, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW TO1C/00021442/7.
Cena wywoławcza wynosi 180 000,00 zł (słownie: sto osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) brutto, w tym podatek VAT w wysokości 23%.
Przetarg na ww. nieruchomość odbędzie się w dniu 6 sierpnia **2024 r. o godz. 8.00** w sali nr 102 Urzędu Miasta przy ul. Dworcowej 1 w Chełmnie. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 18 000,00 zł (słownie: osiemnaście tysięcy złotych 00/100).
2) o VIII przetargu ustnym nieograniczonym polegającym na sprzedaży prawa własności lokalu mieszkalnego **nr 7** o pow. 27,67 m² z pomieszczeniem przynależnym w.c. o pow. 0,88 m² (poza lokalem), położonego w Chełmnie przy **ul. Toruńskiej 8**, stanowiącego własność Gminy Miasto Chełmno wraz z udziałem wynoszącym 2855/33089 części w nieruchomości wspólnej i w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 449 o pow.0,0458 ha, obręb 1, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW TO1C/00013816/1, stanowiąca współwłasność Gminy Miasto Chełmno.
Cena wywoławcza wynosi 29.000,00 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100).
Przetarg odbędzie się w dniu 6 sierpnia 2024 roku o godz. 8.30 w sali nr 102 Urzędu Miasta w Chełmnie przy ul. Dworcowej 1. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 2.900,00 zł (słownie: dwa tysiące dziewięćset złotych 00/100).
3) o II przetargu ustnym nieograniczonym polegającym na sprzedaży udziału Gminy Miasto Chełmno wynoszącego 695/1000 we współwłasności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, wielorodzinnym, dwukondygnacyjnym z poddaszem użytkowym, położonej w Chełmnie przy **ul. Kamionka 2**–oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 1 o pow. 0,0288 ha, obręb 1, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW TO1C/00013829/5. Budynek jest przeznaczony do remontu. Z uwagi na stan techniczny budynku mieszkalnego Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Chełmnie decyzją nr 16/2020 z dnia 25 marca 2020 roku (zmienioną decyzją 15/2022 z 7.07.2022 r. i decyzją 27/2023 z 27.07.2023 r.) nałożył obowiązek wykonania robót remontowych na nieruchomości w terminie do dnia 31 grudnia 2024 roku.
Cena wywoławcza wynosi 110.000,00 zł (słownie: sto dziesięć **tysięcy złotych 00/100).**
Przetarg odbędzie się w dniu 6 sierpnia 2024 roku o godz. 9.00 w sali nr 102 Urzędu Miasta w Chełmnie przy ul. Dworcowej 1. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 11.000,00 zł (słownie: jedenaście tysiące złotych 00/100).

Wadium na przetargi należy uiścić w kasie Urzędu Miasta w Chełmnie przy ul. Dworcowej 1 lub na rachunek bankowy ww. Urzędu – Bank Millennium 88 1160 2202 0000 0003 3297 0926 najpóźniej do dnia **30 lipca 2024 roku.** Wskazany termin jest terminem zaksięgowania środków na ww. rachunku bankowym.

Ogłoszenia o przetargach zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Chełmnie przy ulicy Dworcowej 1 i przed Urzędem oraz opublikowane na stronie internetowej www.bip.chelmno.pl, a także zamieszczone na stronie internetowej www.chelmno.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarowania Nieruchomościami Urzędu Miasta przy ul. Dworcowej 1 w Chełmnie, pokój 110 i 111, tel. 56 677 17 48, 56 677 17 14 lub 513 090 318, e-mail: grunty@chelmno.pl, mieszkania@chelmno.pl.

eprasa.pl 36b625f4bd

Cztery żłobki miejskie są wypełnione w całości

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W Toruniu są cztery żłobki miejskie. Chętnych do zapisania dziecka do placówek nie brakuje. Jakie są zasady rekrutacji? Ile jest miejsc? Jaki jest miesięczny koszt?

Gmina Miasta Toruń zapewnia dla dzieci łącznie 2005 miejsc żłobkowych, w tym 502 miejsca w żłobkach miejskich. Wszystkie miejsca są zajęte. - Rekrutacja do żłobków miejskich w Toruniu odbywa się za pomocą systemu dostępnego na stronie internetowej dla kandydata. System rekrutacji oparty jest o kryteria naboru określone w Ustawie o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz w statutach żłobków - wyjaśnia Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Torunia.

Do żłobka w pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci zamieszkałe na terenie Gminy Miasta Toruń, których rodzice pracują zawodowo lub uczą się w systemie dziennym. Pierwszeństwo w naborze mają dzieci z rodzin wielodzietnych i dzieci z niepełnosprawnościami oraz rodzeństwo dzieci objętych opieką żłobka.

- Przyjęcie dziecka do żłobka uzależnione jest od liczby uzyskanych punktów w procesie rekrutacji oraz dostępności wolnych miejsc w poszczególnym żłobku i w danej grupie wiekowej - mówi Marcin Centkowski. - Dopuszcza się przesunięcie granicy wiekowej w poszczególnych grupach oraz tworzenie grup mieszanych wiekowo.

W ramach opieki nad dzieckiem w żłobku miejskim realizowane są funkcje wychowawcze, edukacyjne oraz opiekuńcze. Każdy ze żłobków składa się z oddziałów dziecięcych, administracji oraz pionu pomocniczo-gospodarczego i obsługi. Opłata uzależniona jest od liczby dni, w które dziecko uczęszcza do żłobka. Składa się z opłaty stałej oraz miesięcznej stawki za wyżywienie.

W Żłobkach Miejskich nr 1 i nr 2 opłata stała wynosi 860 zł. Należy do tego doliczyć opłatę żywieniową w wysokości 133 zł (19 dni roboczych), 140 zł (20 dni roboczych), 147 zł (21 dni roboczych), 154 zł (21 dni roboczych) lub 161 zł (23 dni robocze). W przypadku Żłobków Miejskich nr 3 i nr 4 opłata stała wynosi 850 zł. Opłaty stawki żywieniowej są takie same. ©℗

Zmiany kadrowe u prezydenta: nowy rzecznik i nowe dyrektorki

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Prezydent Torunia Paweł Gulewski ma nowego rzecznika prasowego. Doszło też do zmian na kilku dyrektorskich stanowiskach w Urzędzie Miasta.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI I MAŁGORZATA LITWIN

Od lewej: Malwina Jeżewska, Marcin Centkowski i Anna Głuszek

Nowym rzecznikiem prezydenta Torunia jest Marcin Centkowski. Zastąpił na tym stanowisku Malwinę Jeżewską. Ta rzecznikiem była od lutego 2023 roku - najpierw przez rok i trzy miesiące prezydenta Michała Zaleskiego, a potem, przez prawie dwa miesiące, nowego prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego.

Marcin Centkowski od jesieni 2013 roku był rzecznikiem prasowym Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy". Łączył tę funkcję z pracą na stanowisku kierownika Działu Rozwoju, Marketingu i Promocji tej placówki.

Nowy rzecznik prezydenta pochodzi z Darłowa. Do Torunia przyjechał w 2001 roku na studia na UMK. Jest absolwentem politologii (2006) oraz socjologii (2008). W trakcie studiów związał się z Rozgłośnią Uniwersytecką „Radio Sfera". Był jej redaktorem naczelnym.

Marcin Centkowski jest aktywny społecznie. Współpracował z Fundacją Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przy organizacji ogólnopolskich finałów WOŚP oraz festiwalu „Pol and Rock" (dawniej „Przystanek Woodstock"). Od kilku lat pełnił funkcję rzecznika prasowego toruńskiego sztabu WOŚP, działającego przy Komendzie Związku Harcerstwa Polskiego w Toruniu. Jego pasją jest fotografia (ostatnio także lotnicza).

Z rzecznika na szefową TCUS

Malwina Jeżewska przeszła do pracy w Toruńskim Centrum Usług Społecznych. Pełni obowiązki dyrektora tej instytucji. Zastępuje w tej roli Dagmarę Zielińską, która w maju została zastępczynią prezydenta Gulewskiego.

Malwina Jeżewska, zanim w lutym 2023 roku została rzecznikiem prezydenta miasta, przez trzy i pół roku pracowała w Domu Pomocy Społecznej w Toruniu jako kierownik działu terapeutyczno-opiekuńczego. Także jest absolwentką UMK - socjologii oraz podyplomowych studiów menedżerskich w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu oraz w Gdańsku na kierunkach związanych z prawem i zarządzaniem finansami publicznymi w placówkach zdrowia.

Nowa dyrektor wydziału

To nie koniec zmian w Urzędzie Miasta. Od 1 lipca stanowisko dyrektora Wydziału Rozwoju i Programowania Europejskiego objęła Anna Głuszek. Ekonomię skończyła w 2005 roku na UMK. Ukończyła też studia podyplomowe na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

Anna Głuszek od 2005 roku pracowała w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego, m.in. w departamentach Rozwoju Regionalnego oraz Planowania Strategicznego i Gospodarczego.

Na stanowisku dyrektora WRiPE Anna Głuszek zastąpiła Annę Dziczek, która została dyrektorką nowo powstałego Biura Rewitalizacji UMT. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

APTEKI

Toruń

Całodobowa Apteka św. Faustyny 14/4a os. Koniuchy 605-073-301, 56/623-50-70, niedziele, święta

Włocławek

Apteka OMEGA, pn-sob. 7-21.00, nd. 9-19.00, ul. Kaliska 89a, 54/307-08-00

000073

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

00532

LEKARSKIE

Chojnice

Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice, ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649.

000017

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.00-11.00, wt. 8.00-9.00, śr. 18:30-19:30 czw. 8.00-9.00, pt. 18.15-19.00, 603-767-838, 54/231-43-54

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

000288

Grudziądz

Stacja demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

000320

Włocławek

Szklarskie usługi, kabiny prysznicowe, ul. Okrzei 71a (Statoil), 601-65-07-39, 54/237-95-95

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114B01/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.

000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Tuchola

Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868

000007

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008

000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl

001384

„Elizjum" kompleksowa obsługa pogrzebów, Kościuszki 9, 56/657-26-50, 600-168-113.Transport międzynarodowy, ekshumacje, kremacje. Nagrobki granitowe.

000047

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Szymborska 25A, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.

00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 52/351 02 36 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl ISO 9001-2008

000045

Janikowo

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy KURCZEWSKI. Janikowo ul. Klonowa 2. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem 52/351-37-02, 507-364-717.

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917

528414B01/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, chłodnia, kaplica. Lewandowski, Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 54/28-41-234, 603-998-321.

000289

0011110859

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed" Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl

000028

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

412314B01/A

Toruń

Laureat Konkursu „Orły Optyki" najlepszy zakład w Toruniu. Bezpłatne badanie wzroku. Rewelacyjne ceny. Okulary progresywne od 250 zł. Umowa NFZ, okuliści, soczewki kontaktowe. Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

000046

eprasa.pl 36b625f4bd

strona ZDROWIA
stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Sprawdź pieprzyk!

Zrób test ABCDE, a dowiesz się, czy twój pieprzyk wymaga wizyty u specjalisty. Sesja opalania? Sen na plaży? Możesz zauważyć potem nowe znamię na skórze lub zmiany w istniejącym pieprzyku. Często nie ma czym się martwić, ale lepiej wiedzieć, co się dzieje. Do specjalisty należy iść jak najprędzej wtedy, gdy zmianę cechuje asymetria, nierówne brzegi, różne kolory i powiększający się rozmiar.

ZA TYDZIEŃ:

- **Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, gdy zobaczysz z daleka. Parzy, truje - to ,,zemsta Stalina"**
- **Co oznaczają nocne poty? Ten objaw choroby można przeoczyć zwłaszcza latem**

FOT. MUSEKAW/PIXABAYF

Świeży smak lata dla cukrzyków. Nie muszą rezygnować z owoców

Marta Siesicka-Osiak
redakcja@stronazdrowia.pl

Jedzenie świeżych owoców wiąże się ze zdrowszą dietą i niższym ryzykiem zachorowania na cukrzycę.

Owoce są wielkim skarbem naszego pożywienia. Obecność przeciwutleniaczy, składników przeciwzapalnych, błonnika pokarmowego i wody wyraźnie poprawia funkcje układu krążenia, mózgu, polepsza stan skóry i zmniejsza ryzyko rozwoju niektórych nowotworów. Panuje jednak przekonanie, że nie wszyscy mogą jadać surowe owoce. O ile osoby z podrażnionym układem pokarmowym rzeczywiście powinny unikać surowych jabłek czy pomarańczy, to już lista owoców dozwolonych na przykład przy cukrzycy jest zaskakująco długa.

Zaletą wymienionych na niej owoców jest fakt, że zmniejszają liczbę powikłań u chorych, u których cukrzyca już się rozwinęła. Zawierają sporo błonnika, co w naturalny sposób pomaga uregulować poziom cukru we krwi.

FOT. 23RF.COM/SEREZNIY

Agrest i wiśnie - to najzdrowsze owoce dla osób chorych na cukrzycę lub zagrożonych tą chorobą. Nie powinni odmawiać sobie tego deseru

Najzdrowszy deser

Osoby chore na cukrzycę, wybierając taki świeży deser, muszą brać pod uwagę nie tylko zawartość węglowodanów, ale również indeks glikemiczny (IG) oraz ładunek glikemiczny. Polskie, sezonowe owoce o najniższym IG to;

- agrest (15),
- wiśnie (22),
- śliwki (24),
- maliny i jeżyny (25),
- porzeczki (25),
- brzoskwinie (30),
- jabłka (34),
- truskawki (40).

Cukrzycy mogą sięgać także po importowane, egzotyczne owoce, takie jak grejpfrut (25), mandarynki (30), pomarańcze (40) oraz awokado (40). Dobrym wyborem jest również kiwi, które nie powoduje gwałtownego wzrostu poziomu cukru we krwi i mimo dosyć wysokiego IG (50), ma niski ładunek glikemiczny.

Cukrzycy powinni zwrócić szczególną uwagę na stan dojrzałości owoców - im bardziej są dojrzałe, tym mają wyższy indeks glikemiczny. Kiedy poddajemy owoce obróbce termicznej przez gotowanie, pieczenie czy smażenie lub je rozdrabniamy, to równocześnie podnosimy ich IG. Dlatego najlepiej, jeśli chorzy na cukrzycę będą sięgać po owoce świeże, sezonowe i nieprzetworzone. Żeby wesprzeć prawidłowy poziom cukru we krwi, warto dodawać do owoców bogate w błonnik siemię lniane, a także odrobinę cynamonu.

Tych lepiej unikać

Ile owoców może zjadać dziennie chory na cukrzycę? Niezbyt dużo, ale i niemało. Ogólne zalecenia dla nich mówią o dwóch do trzech porcji owoców dziennie, a porcja to tyle, ile zmieści się w garści. WHO zaznacza, że powinniśmy jadać co najmniej 400 g owoców i warzyw każdego dnia, w tym jedną czwartą owoców.

Osoby chorujące na cukrzycę muszą jednak unikać owoców zawierających duże ilości naturalnych cukrów, z wysokim indeksem glikemicznym. Na tej liście znajduje się przede wszystkim arbuz (72), melon (65), banan (52) oraz mango (51). Dotyczy to również owców z puszki i większości owoców suszonych, z dużą zawartością cukrów prostych.

Chorzy na cukrzycę powinni sięgać po owoce świeże, sezonowe i nieprzetworzone. Ale innym też wyjdą na zdrowie.

Ale z powodzeniem mogą zastąpić je wiśnie, należą przecież do najbardziej wartościowych owoców na świecie. Według badań wiśnie jedzone regularnie wspierają ochronę przed chorobami cywilizacyjnymi, chodzi głównie o cukrzycę, schorzenia układu sercowo-naczyniowego i nowotwory. Wiśnie mają też wadę - są dość cierpkie, dlatego można wyciskać z nich sok, podawać musy czy dodawać je do sałatek owocowych.

Wiśnie dostarczają wiele niezbędnych substancji, w tym witaminy C i A. Przyswajalność soli mineralnych z tych owoców jest zwiększona dzięki wysokiej zawartości kwasów owocowych, za wyjątkowe właściwości prozdrowotne wiśni odpowiadają antyoksydanty.

Od antocyjanów pochodzi kolor skórek i miąższu.

Słodszy bywa agrest, który owocuje od czerwca do sierpnia. W smaku przypomina mieszankę słodkich i winnych winogron z lekko kwaśnymi porzeczkami. To lider na liście owoców polecanych cukrzykom. Ma wysoką zawartość magnezu i wapnia, bez obaw mogą go jeść chorzy z insulinoopornością i innymi zaburzeniami gospodarki węglowodanowej, wyróżnia się bardzo niskim indeksem glikemicznym. Jest owocem jagodowym, a ta grupa słynie z prozdrowotnych właściwości, przewyższających pozostałe owoce.

Owoc idealny

Agrest zawiera sporą ilość luteiny, która jest silnym przeciwutleniaczem wspierającym pracę oczu. W 100 g dostarcza 44 kalorie, 10 g węglowodanów, 0,9 g białka i aż 4,4 g błonnika pokarmowego, nadającego miąższowi lekko żelową konsystencję. Owoce agrestu, które wspomagają naturalną odporność organizmu, przeciwdziałają zmianom miażdżycowym, powinny koniecznie znaleźć się w diecie cukrzyków, osób z insulinoopornością i innymi zaburzeniami gospodarki węglowodanowej.

Świeże, sezonowe owoce trafnie wybrane i jadane z umiarem dodają zdrowia, energii i znacznie poprawiają nastrój. Znany lekarz sportowy John P. Higgins z Uniwersytetu w Houston powtarza pacjentom: - Pamiętajcie o starym powiedzeniu, że jedno jabłko dziennie trzyma lekarza z daleka, ale zastosujcie to do różnych owoców. Kilka owoców dziennie może trzymać waszego lekarza naprawdę bardzo daleko.

©℗

eprasa.pl 36b625f4bd

Gazeta Pomorska
Środa, 3.07.2024

Nie tylko ratownik na plaży wystawia czerwone flagi. Twoje ciało też daje podobne sygnały

Monika Góralska
redakcja@stronazdrowia.pl

Zrób test ABCDE, a dowiesz się, czy twój pieprzyk wymaga wizyty u specjalisty.

FOT. FREEPIC.DILLER/FREEPIK.COM

Każdego roku w Polsce notuje się ponad 3 tys. nowych zachorowań na czerniaka

Sesja opalania? Sen na plaży? Możesz zauważyć potem nowe znamię na skórze lub zmiany w istniejącym pieprzyku. Często nie ma czym się martwić, ale lepiej wiedzieć, co się dzieje. Do specjalisty należy iść jak najprędzej wtedy, gdy zmianę cechuje asymetria, nierówne brzegi, różne kolory i powiększający się rozmiar.

Brytyjski lekarz ratownik dr Suraj Kukadia, znany w sieci jako Dr Sooj, opublikował na Tik Toku film, w którym podpowiada, jak w łatwy sposób rozpoznać nowotwór skóry. W pięciu punktach podał listę kontrolną głównych objawów czerniaka.

Obserwuj siebie

Czerniak to nowotwór złośliwy skóry, który wywodzi się z melanocytów, komórek wytwarzających barwnik zwany melaniną. To ona sprawia, że skóra ciemnieje w kontakcie z promieniowaniem ultrafioletowym, czyli właśnie w kontakcie z promieniowaniem słonecznym czy promieniowaniem stosowanym w solarium. Objawy choroby najczęściej pojawiają się na skórze, ale mogą wystąpić też w obrębie błony śluzowej jamy ustnej, nosa czy gałki ocznej. Częściej występują u kobiet niż u mężczyzn.

Pięć „czerwonych flag" czerniaka, które powinny zaniepokoić to:

- A - asymetryczność.

W przeciwieństwie do zwykłych pieprzyków, czerniaki są atypowe, mają wygląd na przykład dwóch różnych połówek, innych pod względem koloru i tekstury.

- B (ang. border) - granica.

Czerniaki mają nierówne, poszarpane brzegi.

- C (ang. color) - kolor.

Barwa czerniaka jest niejednolita, chodzi często o połączenie dwóch lub więcej różnych kolorów, takich jak brąz, czerń, czerwień lub róż.

- D (ang. diameter) - średnica.

Czerniak jest dość duży i ma średnicę większą niż 6 mm, czyli mniej więcej tyle, co średnica gumki od ołówka.

- E (ang. evolving) - ewolucja.

Chodzi o zmianę kształtu, rozmiaru lub koloru. Jeśli znamię zacznie krwawić, swędzieć albo łuszczyć się, może okazać się, że to poważna sprawa.

Jeśli ktoś zauważy u siebie te objawy, należy jak najszybciej zgłosić się do lekarza. Dr Sooj radzi, żeby co jakiś czas oglądać dokładnie swoją skórę, a w przypadku trudno dostępnych miejsc poprosić o pomoc bliską osobę. Szczególnie jeśli ktoś jest w grupie wysokiego ryzyka, dobrze jest śledzić pieprzyki za pomocą aparatu, robiąc co jakiś czas zdjęcia. Łatwiej jest wtedy uchwycić inny wygląd znamion.

W zapobieganiu chorobie bardzo istotna jest profilaktyka i właśnie regularna obserwacja skóry, co zwiększa szanse na szybką diagnozę i rozpoczęcie terapii. Największą uwagę na ewentualne zmiany powinny zwrócić osoby, które:

- Słabo tolerują słońce.

Ryzykowne jest dla nich przebywanie w pełnym słońcu więcej niż godzinę dziennie, korzystanie z łóżek opalających.

- Są dojrzałymi kobietami.

Ryzyko zwiększa się z wiekiem i jest większe u kobiet.

- Mają jasną karnację.

65 proc. mieszkańców naszego kraju ma jasną karnację, która źle lub raczej źle znosi mocną ekspozycję na słońce.

- Mają naturalnie jasny kolor włosów, blond lub rudy. Niebieskie oczy, liczne piegi na skórze.

W Japonii nie występuje jasny kolor włosów, zapadalność na czerniaka jest tam sto razy rzadsza niż w Australii, gdzie żyje wielu potomków Anglosasów.

- Mają dużą liczbę znamion barwnikowych.

Znamiona wrodzone występują u około jednego procenta populacji, czerniaki najczęściej rozwijają się w tzw. znamionach olbrzymich o średnicy powyżej 20 cm.

- Mają historię oparzeń słonecznych, zwłaszcza w dzieciństwie.

Szacuje się, że silne oparzenia słoneczne w dzieciństwie mogą zwiększać ryzyko zachorowania na czerniaka nawet o około 200-300 proc. Bardzo ważna jest ochrona dzieci przed nadmiernym działaniem słońca.

- Mają w rodzinie przypadki czerniaka lub innych nowotworów skóry.

W przypadku czerniaków rodzinnych ryzyko zachorowania na ten nowotwór jest kilkakrotnie wyższe.

Badanie nie boli

Naukowcy wiążą przypadki czerniaka z wysokim statusem materialnym, który pozwala przyszłym pacjentom spędzać wiele godzin na plażach, zwykle w kurortach, w pełnym słońcu. Brak odpowiedniej ochrony i wrażliwość skóry skutkuje różnymi efektami, w tym na przykład zgrubieniem znamion, krwawieniami z nich, świądem. Należy wiedzieć, że przy takich objawach konsultacja dermatologiczna jest konieczna i pilna.

Czerniak to jeden z najbardziej złośliwych nowotworów skóry. Zapadalność na niego w ciągu ostatnich 30 lat zwiększyła się aż o 300 proc. Dlaczego? Pewnie moda na opaleniznę ma w tej sytuacji spore znaczenie. W Polsce wykrywa się ponad 3 tys. nowych przypadków czerniaka rocznie, ale tempo zachorowań wciąż rośnie. Ogromne znaczenie ma szybkie zgłoszenie choroby. Wykryty we wczesnym stadium nowotwór jest w 90 proc. przypadków uleczalny.

Rozsądni pacjenci raz w roku zgłaszają się do lekarza na profilaktyczne badanie znamion. Badanie odbywa się przy pomocy dermoskopu, co umożliwia dokładną ocenę morfologii zmiany. Badanie jest bezbolesne i trwa 10-15 minut, a może uratować życie.

©℗

WARTO WIEDZIEĆ

Ryzyko czerniaka zależy od karnacji.

1. Skóra bardzo jasna, piegowata, jasne lub rude włosy - ryzyko najwyższe.
2. Ciemniejsze włosy, ale oczy jasne, niebieskie lub brązowe - ryzyko wysokie.
3. Ciemne włosy, cera oliwkowa, oczy zielone lub brązowe - ryzyko raczej wysokie.
4. Włosy ciemne, skóra umiarkowanie brązowa, oczy brązowe - ryzyko średnie.
5. Skóra bardzo ciemna brązowa, ciemne oczy, ciemne, czarne włosy - ryzyko niskie.

FOT. GETTY IMAGES

Maksymalna dawka kofeiny dziennie dla dorosłej, zdrowej osoby to 400 mg. To góra pięć filiżanek kawy

Kahweol i kafestol - nowe sekrety kawy

Monika Góralska
redakcja@stronazdrowia.pl

Nikomu nie trzeba już udowadniać, że kawa jest zdrowa. Ale o niektórych jej korzyściach mało kto wie.

Wciąż odkrywamy nieznane dotąd właściwości kawy, działające korzystnie na nasze samopoczucie, jelita, a także pamięć. Nowe analizy ZOE PREDICT, największego na świecie programu badań nad odżywianiem, które prowadzą amerykańscy i angielscy naukowcy, wykazano, że kawa wpływa korzystnie na funkcje poznawcze, a nawet zdrowie psychiczne.

Oto siedem ukrytych zalet kawy.

1. Jest zdrowa dla jelit

Osoby pijące kawę mają bardziej różnorodną florę bakteryjną jelit od tych, które kawy nie piją. Wynika to prawdopodobnie z zawartości błonnika i właściwości prebiotycznych kawy, która odżywia pożyteczne bakterie.

2. Odchudza

Osoby pijące kawę częściej miały odpowiednią wagę w porównaniu do niepijących kawy. Kawa zawdzięcza to zawartości kofeiny, która zmniejsza apetyt oraz przyspiesza spalanie tłuszczu i przemianę materii.

3. Działa przeciw zaparciom

Spowodowane jest to tym, że kawa przyspiesza perystaltykę jelit, dzięki czemu szybciej oczyszcza organizm.

4. Wspomaga pamięć i koncentrację

Poprawia funkcje poznawcze, zapobiega ich pogarszaniu. Potencjalnie zmniejsza ryzyko rozwoju chorób, takich jak choroba Alzheimera czy Parkinsona w starszym wieku.

5. Poprawia samopoczucie

U osób pijących co najmniej cztery filiżanki kawy dziennie ryzyko zachorowania na depresję jest znacznie mniejsze niż u osób pijących mniej niż jedną filiżankę dziennie.

6. Zmniejsza ryzyko rozwoju nowotworów

Naukowcy odkryli dwa nowe związki zawarte w kawie - kahweol i kafestol, które hamują wzrost komórek raka prostaty i nerek, a także raka wątroby i jelita grubego.

7. Chroni serce

Picie do pięciu filiżanek kawy dziennie obniża ryzyko rozwoju chorób sercowo-naczyniowych, niewydolności serca, zawału czy nadciśnienia o 15 procent. Osoby cierpiące na nadciśnienie powinny jednak pić najwyżej trzy filiżanki kawy dziennie. ©℗

FOT. PIXABAY.CO

Korzyści z picia kawy wynikają nie z zawartości kofeiny, ale polifenoli wchodzących w skład jej ziaren

eprasa.pl 36b625f4bd

Nie jestem zadowolona z odpadnięcia na Euro (...) i nie zaśpiewam „Polacy, nic się nie stało”

Maryla Rodowicz na Instagramie

Z ŻYCIA GWIAZD

Liroy ożenił się znowu
Dawny raper niedawno rozstał się z matką trójki swoich dzieci Joanną Krochmalską. Po wyczerpującej batalii sądowej znalazł ukojenie w ramionach nowej partnerki i w minioną sobotę wziął z nią ślub. Uroczystość odbyła się w hotelu na Mazurach, a jednym z gości był kolega Liroya z programu „Przez Atlantyk” Antek Królikowski.

Roksana Węgiel gustuje w stonowanych kolorach
Młoda piosenkarka po kilku miesiącach remontu wreszcie wprowadziła się do nowego mieszkania w Warszawie. Ze zdjęć zamieszczonych na Instagramie widać, że wszystkie pomieszczenia zostały utrzymane w stonowanych kolorach, a na sufitach pojawiły się minimalistyczne lampy.

Dorota Gardias nie lubi wierszyków
Celebrytka deklaruje się jako chrześcijanka. - Bardzo mocno wierzę w historię Jezusa Chrystusa, przykazania są też dla mnie bardzo mocne, fajne i dobrze się ich trzymać - mówi w podcaście Wprost Przeciwnie. Mimo to zdecydowała się nie posyłać swej dziesięcioletniej córki Hanii do pierwszej komunii świętej. - Nie przekonuje mnie to prowadzenie dzieci do komunii świętej i uczenie ich - przepraszam, że to powiem - tych wierszyków, których one nie rozumieją (...).

W TELEWIZJI

Drugie życie Pana Alaina
TVP Kultura, 20:00
Alain Wapler, człowiek sukcesu, któremu cały korporacyjny biznes kłania się w pas, dostaje udaru. Teraz w głowie ma pustkę, a na języku ledwie kilka słów. Czeka go długa rehabilitacja, podczas której będzie miał czas, by na nowo ułożyć relacje z najbliższymi.

Podejrzani
Ale Kino+ HD, 20:10
Detektyw Danny Frater (James Nesbitt) zostaje wezwany do szpitalnej kostnicy, aby zidentyfikować zwłoki. Mężczyzna jest w szoku, gdy okazuje się, że to jego córka, z którą od dłuższego czasu nie miał kontaktu. Wstrząśnięty detektyw postanawia zrobić wszystko, aby odkryć prawdę o jej śmierci.

Nędznicy
Epic Drama, 21:30
Na tle historii XIX-wiecznej Francji rozgrywa się historia Jeana Valjeana, byłego skazańca, który ucieka przed przeszłością. Fantine, porzucona przez bogatego kochanka, sięga po coraz bardziej desperackie środki, aby zapewnić utrzymanie swojej córce. Ich losy splatają się, kiedy na ulicach Paryża wybuchają walki.

Ciężarówką przez Australię
TTV HD, 22:00
Dawid Andres tym razem zatrudni się jako kierowca ciężarówki w Australii. Odwiedzi m.in. pięć największych miast tego kraju i pojawi się na miejscowym zlocie truckerów.

KRZYŻÓWKA NR 102

Poziomo:
3) szkocki związek rodowy,
6) dzieło przyrody lub pracy człowieka,
11) to, co jest tylko wytworem wyobraźni,
12) od wielkiej zaczynasz zdanie,
13) produkt niższego gatunku, namiastka,
14) jedno z 64 na szachownicy,
15) zjazd turystów,
16) kotki na wierzbie,
17) aromatyczna przyprawa,
18) w składzie ceny towaru,
19) rzymska bogini Księżyca,
21) musza lub kogucia w boksie,
23) drapieżnik ze stepów Azji,
26) ręczne narzędzie do wyciągania gwoździ,
27) metalowy uchwyt na bramie,
30) w przenośni wyładowania atmosferyczne, ogień z nieba,
31) gromada agresywnych zwierząt,
34) śląski taniec ludowy,
38) czasem trudno ją zachować,
39) dziecięca skarbonka,
40) samiec konia domowego,
41) część składowa paleniska,
42) czwórka z Liverpoolu.

Pionowo:
1) wieloryb o bardzo długich płetwach piersiowych,
2) lichy rzemieślnik,
3) zespół muzyczny wykonujący muzykę ludową,
4) Starski, polski scenograf, laureat Oscara,
5) twórca przygód „Pana Samochodzika”,
6) sznurowane lub zapinane buty z krótką cholewką,
7) zapaśnicza na macie,
8) szef flisaków,
9) długa wstęga przy wieńcu,
10) wyrobisko górnicze znacznej długości,
20) planktonożerna kuzynka karpia,
22) hetmański na szachownicy,
24) linia mająca kształt koła,
25) długa i smukła u flaminga,
28) stojące lustro,
29) płacze z byle powodu,
31) początek spalania paliwa w silniku,
32) między zwrotnikami,
33) napój z pasteryzowanego mleka krowiego,
35) odwrotna strona medalu,
36) imię Gajosa i Gortata,
37) dawny odpowiednik litra.

ROZWIĄZANIE NR 101

P	R	Z	Y	K	Ł	A	D	■	■	S	E	R	D	E	L	E	K
O	■	A	■	W	■	■	O	B	Ó	Z	■	■	Z	■	I	■	A
D	■	G	■	A	M	O	L	■	■	O	Ł	Ó	W	■	C	■	R
Z	J	A	Z	D	■	K	A	S	Z	K	A	■	O	C	Z	K	O
I	■	J	■	R	■	U	■	A	■	■	C	■	N	■	K	■	C
W	I	E	Ż	A	Ś	P	A	D	O	C	H	R	O	N	O	W	A
■	Ł	■	■	■	O	■	K	■	■	U	■	U	■	A	■	Ó	■
T	A	B	L	I	C	A	R	O	Z	D	Z	I	E	L	C	Z	A
■	W	■	A	■	H							N	■	O	■	E	■
L	A	U	R	K	A							A	P	T	E	K	A
O	■	C	■	A	■							■	R	■	M	■	P
R	E	Z	E	D	A							G	Ó	R	A	L	E
E	■	O	■	Ł	■							■	B	■	L	■	T
N	A	N	D	U	■							■	K	W	I	T	Y
S	■	Y	■	B	O	N	A	Ś	F	O	R	Z	A	■	A	■	T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Zdanie innych osób nie będzie dzisiaj miało dla ciebie żadnego znaczenia. Horoskop dzienny mówi, że liczyć się będzie tylko twoje...

Ryby (19.02 - 20.03)
Nie odwracaj wzroku od problemów. Horoskop na dziś ostrzega przed zamiataniem ich pod dywan. To może mieć fatalne skutki.

Baran (21.03 - 19.04)
Podejmiesz się dzisiaj dużego wyzwania. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że będzie ciężko, ale jakoś sobie z wszystkim poradzisz.

Byk (20.04 - 20.05)
Perfekcyjnie poradzisz sobie z wszystkim zaplanowanymi na dzisiaj zadaniami. Horoskop dzienny wróży, że postanowisz to jakoś uczcić...

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Na próbę zostanie wystawiona twoja odporność na czyjeś zrzędzenie i narzekanie. Horoskop na dziś ostrzega, że opłacisz to sporymi nerwami.

Rak (22.06 - 22.07)
Wyróżniać cię będzie dzisiaj wyjątkowe przywiązywane wagi do szczegółów. Horoskop dzienny na środę mówi, że otrzesz się o pedanterię.

Lew (23.07 - 22.08)
Ktoś zwróci się do ciebie z prośbą o pomoc. Horoskop dzienny to wskazówka, by postępować w związku z tym wyjątkowo delikatnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Rozwaga będzie ci potrzebna, jak mało kiedy. Horoskop na dziś radzi podejmować wszelkie decyzje po głębokim zastanowieniu.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie interesuj się zbytnio życiem innych ludzi. Horoskop dzienny na środę mówi, że niektóre osoby mogą uznać to za wścibstwo...

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twój upór zostanie wynagrodzony. Horoskop dzienny wróży, że jedni ludzie popatrzą na ciebie z uznaniem, inni z zazdrością.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Wyróżniać cię będzie duża wiara we własne możliwości. Horoskop na dziś zapowiada, że nie będzie dla ciebie rzeczy niemożliwych.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Będziesz stronić od ludzi. Horoskop dzienny na środę ostrzega, by z tym nie przesadzać, bo może to spowodować przykre konsekwencje.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 523263100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Biuro Prasowe: **biuroprasowe@polskapress.pl**
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**, Agencja AIP **kontakt@aip24.pl**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 36b625f4bd

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY cieśla murarz hydraulik spawacz op. koparki dźwig. 601218955

Zdrowie

INTERNA

BADANIA okresowe pracowników, kierowców, na broń,lek. W. Cader, 603767838 542314354, Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń, lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00,śr. 14:00-19:00 czw. 8.00-11.00, pt.14:00-19.00,603-767-838, 54/231-43-54.Współpraca z LUXMED i MEDICOVER

Turystyka

KRAJ - MORZE

DZWIRZYNOMORZE.PL, 605-905-969

KOŁOBRZEG!!! Wczasy tydz. Od 1.250 zł. Tel. 94/354-36-65.

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KNURKI,LOSZKI, prośne 663 932 137.

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 566885514, 506405692.

KURY kaczki kaczogęsi gęsi indyki odchowane dowóz 784909308

SKUP bydła pourazowego. 508-869-814

INNE

! ! ! Gazowanie zboża, bielenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

Usługi pogrzebowe

A. Witkowski "ELWAN, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamieniarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

AUTOPROMOCJA 0011102701

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Wybickiego 38, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express Bydgoski
Gazeta Pomorska
Nowości Dziennik Toruński

0011121406

„Umarłych wieczność dotąd trwa
dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Krzysiu

będziemy pamiętali

„Bluesqua”

„My jesteśmy tu na ziemi naprzeciwko,
zamów dla nas tam na górze małe piwko”
Agnieszka Osiecka

0011121719

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci...

Łącząc się w bólu i żałobie
pragnę przekazać wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia

Panu

Szymonowi Gurbinowi

Przewodniczącemu Rady Miejskiej Grudziądza

z powodu śmierci

Ojca

Maciej Glamowski
Prezydent Grudziądza

0011122036

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego emerytowanego Nauczyciela

Pani

Jadwigi Lewandowskiej

Wyrazy współczucia

Rodzinie

składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Zespołu Szkół Ekonomiczno-Logistycznych
w Inowrocławiu

0011121735

Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi...

Panu

Szymonowi Gurbinowi

Przewodniczącemu Rady Miejskiej Grudziądza

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Maciej Glamowski
Prezydent Grudziądza
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego

0011121203

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 czerwca 2024 roku zmarł
mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść i Dziadek

ŚP

Mirosław Weber

lat 60

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 4 lipca 2024 r. o godz. 10.00
w kościele parafii pw. Św. Trójcy w Górze.
Po mszy św. eksportacja Zmarłego
na cmentarz parafialny.

Pogrążeni w smutku
Żona i Dzieci z Rodzinami

0011121730

Wyrazy głębokiego współczucia

Panu

Szymonowi Gurbinowi

Przewodniczącemu Rady Miejskiej Grudziądza

z powodu śmierci

Ojca

składają

Radni Rady Miejskiej Grudziądza

0011122394

PODZIĘKOWANIA
dla

o. Walentego Franciszka Łagi,

proboszcza parafii p.w. św. Bonawentury w Pakości
za troskliwą opiekę duchową w ostatnich chwilach życia
oraz piękną i wzruszającą ceremonię pogrzebową
Naszej Ukochanej Mamy, Babci i Prababci

Stanisławy Kończal

składa

RODZINA

0011122046

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29.06.2024 r.
zmarła nasza kochana Mama
i nasza najdroższa Teściowa, Babcia i Prababcia

ŚP

Renata Kmieć

lat 79

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia
5.07.2024 r. o godz. 14.00 w kościele parafii
pw. św. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
po mszy św. na cmentarzu komunalnym
w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

eprasa.pl 36b625f4bd

PIŁKA NOŻNA DIOGO COSTA BOHATEREM KRÓTKIEGO KONKURSU KARNYCH. OBRONIŁ WSZYSTKIE TRZY STRZAŁY!!!

CR7 walczy z biegnącym czasem

euro24

wyniki, relacje, kulisy, ciekawostki i więcej na gol24.pl

Jaromir Kruk z Niemiec
redakcja@polskapress.pl

Kiedy około 40 minut przed rozpoczęciem meczu Portugalia - Słowenia na płycie Deutsche Bank Park we Frankfurcie nad Menem pojawił się Cristiano Ronaldo, witała go niesamowita owacja.

Przytłumiła ona gwizdy słoweńskich fanów, którzy chcieli zdeprymować 39-latka. Kapitan reprezentacji Portugalii sam sobie jednak narzucił kosmiczną wręcz presję. Ronaldo sprawia wrażenie gościa, który za nic ma prawa biologii. Nie gra też już w Europie, tylko w Arabii Saudyjskiej, i jego trafienia dla Al-Nassr na Starym Kontynencie przechodzą bez większego echa.

- Wiemy, na co stać Cristiano - przekonywał nie po raz pierwszy Roberto Martinez, hiszpański selekcjoner Selecao.

On też stał się zakładnikiem CR7, ustawia pod niego taktykę, a w fazie grupowej zdjął go tylko raz: w 66 minucie potyczki z Gruzinami. Martinez widzi, jak kapitanowi kadry zależy na tym, by zaliczyć szóste Euro z golami. Dostrzegają to także koledzy, starając się pomóc CR7 realizować jego marzenia, niestety kosztem dobra zespołu, bo tak to w Niemczech wygląda.

Ze Słowenią, rywalem w 1/8 finału, Portugalia miała porachunki za marcowy sparing, przegrany 0:2. W Lublanie Ronaldo wściekał się, bo nie mógł pokonać świetnego Jana Oblaka z Atletico Madryt. Ekipę Matjaza Keka skazywano we Frankfurcie n/Menem na pożarcie. Poza Oblakiem nie ma w niej zawodników światowej klasy, ale na Euro w Niemczech Słoweńcy nie dali się pokonać Danii, Serbii i Anglii, demonstrując solidną grę defensywną. CR7 nie ma tej reprezentacji na swojej liście trafionych goli, co jeszcze bardziej go motywowało.

FOT. PAP/EPA

Cristiano Ronaldo w dogrywce nie wykorzystał rzutu karnego. Potem nie mógł powstrzmać łez, ale w konkursie jedenastek udało mu się jednak pozbierać

Słoweńcy nie odstawali od rywali i doprowadzili do dogrywki. W niej świetną okazję po błędzie zmęczonego Pepe zmarnował Benjamin Sesko; Portugalię ratował Diogo Costa. Wcześniej jeden z faworytów Euro dostał rzut karny i do piłki podszedł nie kto inny, jak Ronaldo. Jakie myśli kłębiły się w głowie CR7 przed strzałem, nie wiemy, ale uderzył tak, że Jan Oblak odbił piłkę. 39-latek nie mógł powstrzymać się od łez, pocieszali go chyba wszyscy koledzy z drużyny narodowej. Wtedy wydawało się, że Słowenia zyskała przewagę psychologiczną, a Oblak nie dał się do końca dogrywki pokonać CR7. Zapłakany, a nie były to łzy na pokaz, kapitan zdołał się jednak pozbierać i podszedł jako pierwszy do piłki w konkursie jedenastek. Trafił pewnie, choć Oblak rzucił się we właściwym kierunku, ale strzał był mocny i precyzyjny. Potem gole z wapna dodali jeszcze Bruno Fernandes i Bernardo Silva. Ale nie oni zostali bohaterami wieczoru, ale bramkarz Costa, który odbił trzy strzały Słoweńców i wprowadził Portugalczyków do ćwierćfinału.

Portugalia awansowała w bólach, a jej fani zadają sobie pytanie, czy CR7 zacznie strzelać gole, bo nie chcą wierzyć, że Martinez posadzi go na ławce. Niektórzy wieszczą zmierzch kapitanowi Selecao, ale on nieraz pokazywał, że niemożliwe nie istnieje. Czy jest jednak w stanie pokonać biegnący nieubłaganie czas? ©℗

1/8 FINAŁU EURO 2024

Portugalia - Słowenia 0:0, karne 3:0; Rumunia - Holandia 0:3 (Gakpo 20, Malen 83, 90+3); **Austria - Turcja** (zakończył się po zamknięciu wydania).

Nowy trener, cele i nadzieje w średzkiej ekipie

Bartosz Kijeski
redakcja@polskapress.pl

Piłkarze Polonii Środa Wielkopolska w poprzednich rozgrywkach III ligi zaprezentowali się przyzwoicie. Nowe rozgrywki rozpoczną pod okiem szkoleniowca, który przychodzi z wyższej półki.

Pod koniec tygodnia średzianie ogłosili zmiany na stanowisku trenerskim. Pożegnano się z dotychczasowym szkoleniowcem Pawłem Kutynią, który postanowił nie przedłużać wygasającej umowy. Chwilę później Wielkopolanie poinformowali o zatrudnieniu szkoleniowca z II ligi. Został nim Mikołaj Raczyński, który przez ostatnie pół roku prowadził Wisłę Puławy. Zespół z województwa lubelskiego miał nie najgorszą rundę i utrzymał się w lidze. Niestety, do teraz nie może być pewny swojej przyszłości. Klub boryka się z problemami finansowymi i nie wiadomo, czy przystąpi do rozgrywek II ligi.

FOT. CZESŁAW KOŚCIELSKI/POLONIA ŚRODA

Mikołaj Raczyński ma 32 lata i zastąpił Pawła Kutynię

„Nie spodziewałem się, że tak szybko będę pisać ten post. Kończę swoją misję w Wiśle Puławy. Misja, która sportowo zakończyła się happy endem, bo wspólnymi siłami utrzymaliśmy drugą ligę w Puławach. Kiedy wszyscy nas skreślali i typowali do spadku, to udowodniliśmy, że potrafimy grać w piłkę i zasługujemy na to, aby pozostać w drugiej lidze" - napisał na swoim Facebooku trener Raczyński.

Podczas swojego pobytu w Puławach kilku jego zawodników popisywało się strzelecką formą, co przekładało się na wysokie miejsce w tabeli rankingu „Piłkarskich Orłów". Tak było w marcu, gdy zostały wznowione rozgrywki II ligi, a ze snu zimowego przebudził się Piotr Giel, który w marcu popisał się 4 trafieniami, co pozwoliło mu zająć pierwsze miejsce. W tym roku w rankingu błysnęli jeszcze Kamil Kumocki oraz Mateusz Klichowicz, którzy w maju z dwiema bramkami zajęli ex aequo siódme miejsce.

Teraz Raczyński będzie musiał zmotywować zawodników Polonii do seryjnego strzelania, jeśli klub chce myśleć o walce do wejścia na poziom centralny. 50 punktów i siódme miejsce to wynik, który zdecydowanie można poprawić.

- Jednym z naszych głównych celów jest zdobycie wojewódzkiego Pucharu Polski. Myślę, że ambicje sięgają tego, aby powalczyć o centralną ligę. Będziemy starali się to osiągnąć. Jednak aby to się stało, musi zostać spełniony szereg warunków. To organizacja naszej pracy, budowa sztabu, budowa drużyny - powiedział w pierwszym dniu swojej pracy nowy szkoleniowiec polonistów.

Będzie on musiał poradzić sobie między innymi bez jednego z czołowych strzelców średzian w poprzednim sezonie - Dawida Bałdygi. Były napastnik w 30 spotkaniach zdobył 9 bramek, a w czerwcu popisał się hat-trickiem w starciu z Sokołem Kleczew. Oprócz niego z klubem rozstali się Mikołaj Witkowski, Miłosz Wódecki i Michał Jakóbowski.

Pozostał natomiast najskuteczniejszy zawodnik Polonii - Jędrzej Drame. Napastnik popisał się niezłą skutecznością, strzelając 11 goli, a do tego zanotował aż osiem asyst. W klubie do dyspozycji będą jeszcze Jakub Giełda (7 bramek), Bruno Siedlecki (6 bramek) oraz Klaudiusz Michałowski (5 bramek). I to ci piłkarze będą liczyć się w nowym sezonie rankingu „Piłkarskich Orłów".

- Mam nadzieję, że szybko poznam nowych zawodników. Przed przyjściem do klubu obejrzałem kilka spotkań na YouTubie, aby zobaczyć, jak funkcjonuje zespół. Mam już swoje pierwsze spostrzeżenia, jeśli chodzi o niektórych graczy. Wszyscy zawodnicy będą mieć czystą kartę i mają okazję, by przekonać mnie, abym to właśnie na nich stawiał - zakończył Raczyński. ©℗

RANKING
Piłkarskie ORŁY'24

PATRONAT HONOROWY
Ministerstwo Sportu i Turystyki

PARTNER MERYTORYCZNY
PZPN

eprasa.pl 36b625f4bd

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA
Polska gra o igrzyska. Dziś pierwszy mecz!
Reprezentacja koszykarzy zaczyna w Walencji turniej kwalifikacyjny do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Polska pierwszy mecz zagra z zespołem Bahamów w środę (17.30), kolejny w grupie z Finlandią (czwartek, 20.30). Dwie najlepsze drużyny awansują do półfinałów, w drugiej grupie rywalizują Hiszpania, Liban i Angola. Tylko zwycięzca turnieju wywalczy miejsce w turnieju olimpijskim. Transmisje meczów Polaków w TVP Sport.

FOT. WOJCIECH FIGURSKI

TENIS
Hurkacz w II rundzie
Hubert Hurkacz awansował do II rundy wielkoszlemowego Wimbledonu. We wtorkowym pojedynku, dwukrotnie przerywanym z powodu deszczu, pokonał Mołdawianina Radu Albota 5:7, 6:4, 6:3, 6:4.

Michał Chyliński składa obietnice. „Miejsce Astorii jest w ekstraklasie”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Jak chcę zagrać w Bydgoszczy? Szanować wyzwanie, doceniać szansę i dać z siebie wszystko - mówi Michał Chyliński, który chce pomóc Enea Abramczyk Astorii wrócić do Orlen Basket Ligi.**

To będzie last dance Michała Chylińskiego?
Nie wiem jeszcze czy last dance, ale wiem, że z Bydgoszczy już nie wyjadę. Zaczynałem bawić się w basket w Astorii w wieku 7 lat, a po 30 latach mogę jeszcze coś dać od siebie mojemu klubowi w mieście, gdzie mam całą rodzinę. Nie każdy koszykarz ma szczęście spiąć swoją karierę taką klamrą.

I to jeszcze z konkretnym zadaniem do wykonania!
To był bardzo ważny element, który mnie przekonał do podpisania umowy. Czuję wewnętrzną motywację, aby przygotować się jak najlepiej i dać z siebie wszystko Astorii. Uważam, że mamy ogromną szansę na sukces.

Jak wyglądały rozmowy z Astorią? Ta propozycja była dla pana zaskoczeniem?
Rozmowy się zaczęły, gdy tylko trener Grzegorz Skiba objął zespół. To on się do mnie odezwał, poszliśmy na kawę i w zasadzie od razu się dogadaliśmy. Nie ukrywam, że oprócz aspektów sportowych bardzo ważne były sprawy rodzinne. Córka idzie do szkoły i nie chciałem już podróżować po innych miastach z dala od bliskich. Inna sprawa, że od razu spodobał mi się cały projekt i wyzwanie postawione przed drużyną. Kariera sportowca nie trwa długo i w każdym sezonie trzeba sobie poszukać wyzwania. Astoria mi takie zaoferowała i jestem bardzo wdzięczny. Znam klub, znam kibiców, wiem, że bydgoska koszykówka ma wielki potencjał. Organizacyjnie to klub ekstraklasowy, bez dwóch zdań, teraz czas wrócić do grona najlepszych także na parkiecie.

W ubiegłym roku gwiazdorski skład Astorii nie dał rady wywalczyć awansu, teraz konsultowano z panem budowę nowej drużyny?
Oczywiście, że interesowałem się tym tematem, chciałem, aby drużyna miała realne szanse na awans. Teraz ten proces wygląda zupełnie inaczej niż rok temu. Wtedy po raz kolejny okazało się, że w koszykówce nie wystarczy kupić najlepszych graczy. Drużyna musi mieć swoją tożsamość, jasno podzielone role pomiędzy zawodnikami. Często rozmawiamy z trenerem Skibą, ale zawsze to do niego należy ostateczna decyzja. Przyznam jednak, że bardzo mi zależało na Marcinie Nowakowskim w składzie, on jest gwarancją dużego spokoju na obwodzie. Razem będziemy pełnić rolę takich weteranów, którzy pozytywnie wpływają na szatnię i motywują młodych graczy.

Nie obawia się pan tej I ligi? Gra gra się nieco inaczej, bardziej żywiołowo.
Będę musiał sobie przypomnieć czasy występów w SMS sprzed ponad 20 lat i dodać trochę więcej żywiołowości do swojej gry (śmiech). Zbieram już informacje, oglądam mecze, ale dopóki sam tego nie doświadczę, to jedynie teoria. Na pewno w I lidze koszykówka jest mniej taktyczna, więcej jest gry jeden na jeden, improwizacji. Dla mnie to fajna sytuacja, w PLK wiedziałem czego się spodziewać po każdej drużynie, a tu każda hala będzie dla mnie nowością.

Poprzedni sezon w Orlen Basket Lidze miał pan bardzo udany do momentu kłopotów zdrowotnych. Co się stało?
Miałem w Ostrowie fajną rolę doświadczonego zawodnika, których wchodzi z ławki na 15-18 minut w meczu i ma swoje szanse, aby pomóc drużynie. Doceniałem każdą minutę na parkiecie. Na początku lutego pojawiły się jednak problemy z „achillesem”, trenowanie i granie było już w kratkę. W Bydgoszczy mam zamiar podejść do grania w ten sposób: szanować wyzwanie, doceniać szansę i dać z siebie wszystko. ©℗

KRÓTKO

FOT. NADESŁANE

BIEGI I JAZDA NA ORIENTACJĘ
CykloCekcyn był udany
Cekcyn opanowali amatorzy biegania i jazdy na rowerze na orientację. Zawody CykloCekcyn cieszyły się dużym zainteresowaniem. W sumie wzięło udział 260 osób.
Dla wszystkich amatorów tego rodzaju aktywności sportowej przygotowano sześć tras w Borach Tucholskich. Start i meta wszystkich tras były zlokalizowane przy plaży przy Jeziorze Cekcyńskim Wielkim. Biegacze rywalizowali na dystansie 15 km, 25 km i 50 km, a rowerzyści mieli do pokonania 40 km, 50 km i 100 km. Oczywiście musieli też na trasie znaleźć ukryte punkty, które mieli zaznaczone na mapach.
Zwycięzcy: TR 100 - Aleksandra Friede (Przechlewo) i Stefan Wesołowski (Kołobrzeg), TR 50 - Dana Dzeyankova (Gdańsk) i Jakub Białogrodzki (Gdynia), TR 40 - Magda Jelińska, Waldemar Jeliński, Katarzyna Ordza, Rafał Ordza (Cekcyn), TR 40 Open - Tomasz Chmara, Adam Chmara (Cekcyn), TP 50 - Elżbieta Tomkiewicz (Krosno) i Karol Kłodziński (Toruń), TP 25 - Katarzyna Zaborowska (Bytów) i Jakub Worona (Bydgoszcz), TP 15 Open - Marcin Pieczka (Bysław), TP 15 Rodzinna - Jonka Szewczyk, Maja Szewczyk, Joanna Banaszewska (Toruń).

LOTTO
PONIEDZIAŁEK, 01. 07
Multi Multi, godz. 22:00
3, 10, 14, 25, 26, 27, 33, 36, 38, 39, 41, 46, 49, 63, [65], 67, 74, 76, 78, 80
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 4, 5, 7, 8, 10, 15, 17, 20, 21, 22
Mini Lotto
9, 18, 31, 41, 42
Ekstra Pensja
9, 11, 12, 31, 34 - 1
Ekstra Premia:
2, 15, 24, 26, 34 - 3
WTOREK, 02.07
Multi Multi, godz. 14.00
6, 10, 20, 22, [31], 39, 40, 43, 46, 48, 49, 50, 51, 54, 55, 60, 65, 67, 72, 79
Kaskada, godz. 14.00
2, 4, 5, 7, 10, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23

Beniaminek ze Świecia rozpoczął przygotowania

Jakub Keller
jakub.keller@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Wda Świecie powraca do Betclic 3. Ligi. W zespole nie będzie wielu zmian.**

Przypomnijmy, że Wda w Betclic 3. Lidze zagra ponownie po ponad pięciu latach. Piłkarze i sztab trenerski Wdy po bardzo udanym sezonie w 4. Lidze wrócili z urlopów. 2 lipca na stadionie przy ulicy Sienkiewicza klub rozpoczął przygotowania do sezonu. A przygotowania w Świeciu rozpoczęły się od dobrej wiadomości.

- Dostaliśmy licencję na grę w trzeciej lidze! Cieszymy się bardzo z tego powodu. Zwłaszcza, że nie musieliśmy się od żadnej decyzji odwoływać - mówi Michał Partyka, kierownik Wdy.

W Świeciu trwa budowanie zespołu. Klub oficjalnie poinformował, że pierwszą drużynę nadal prowadzić będzie trener Krzysztof Urtnowski, a drzwi do gabinetu prezesa robią dosłownie przewiew.

- Dopinamy kontrakty z naszymi zawodnikami. Rozmawiamy też z nowymi. Ale rewolucji w składzie nie będzie - zapewnia trener Urtnowski.

W Świeciu jeszcze przed przerwą testowano nowych zawodników. Na pierwszych treningach po przerwie też można było zobaczyć nowe twarze.

- Transfery będziemy na pewno ogłaszać na bieżąco. Zachęcamy do śledzenia naszych mediów społecznościowych - mówi dyplomatycznie Partyka.

- Dołożymy wszelkich starań, by naszym celem w trzeciej lidze nie było tylko utrzymanie - mówi trener Urtnowski.

Wda przed nowym sezonem zaplanowała pięć spotkań kontrolnych. Rywalami świecian będą: Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Wikęd Luzino, Chemik Bydgoszcz, GKS Wikielec i Nielba Wągrowiec.

Start nowego sezonu zaplanowano na 3 sierpnia.
©℗

FOT. JAKUB KELLER

Przed piłkarzami Wdy Świecie pięć tygodni treningów i pięć sparingów do rozegrania

Godna lekcja w gronie zawodowców

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOLARSTWO. **Natalia Krześlak ósmą zawodniczką Tour de Pologne Women.**

Już na pierwszym etapie z bardzo dobrej strony pokazała się Zuzanna Chylińska. Utalentowana 19-latka z Pacificu finiszowała najszybciej z Polek, zajęła 5. miejsce, tracąc do najlepszej Stiny Kagevi (Team Coop - Repsol) tylko 3 sekundy. a drugim etapie pokazała się druga z naszym multimedalistek ostatnich mistrzostw Polski - Natalia Krześlak. Torunianka zabrała się do do decydującej ucieczki i dotarła na metę w pierwszej grupie, która straciła 25 sekund do samotnej triumfatorki Laury Molenaar. Holenderka przejęła żółtą koszulkę liderki, a aktywna jazda Krześlak zapewniła jej awans na 9. miejsce w klasyfikacji generalnej.

Losy ostatniego etapu rozstrzygnęły się w sprinterskim finiszu z dużej grupy. Wszystko zgarnęły Holenderki. Scarlett Souren wygrała etap , a Laura Molenaar obroniła żółtą koszulkę liderki klasyfikacji generalnej. Krześlak zdołała awansować na 8. miejsce w generalnej i trzecie wśród Polek za Katarzyną Wilkos i Olgą Wangiewicz. Miejsca kolejnych kolarek Pacificu: 52. Zuzanna Chylińska, 73. Julia Włodarczyk, 78. Emilia Staniek.

- W takiej topowej rywalizacji z zawodowymi ekipami miejsce w dziesiątce bardzo satysfakcjonuje. Dla nas to była świetna szkoła kolarskiego życia. Czesław Lang bardzo chwalił nas zespół, który choć najmłodszy w peletonie, to jest bardzo profesjonalnie zorganizowany - mówi Leszek Szyszkowski, dyrektor Pacificu.

eprasa.pl 36b625f4bd